Nr 84. Dnia 14 Kwietnia. Piątek. Dnia 2 (14) Kwietnia 1876 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZOSTY.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 93, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Tuburcjusza i Walerjana.
Jutro: SS. Bazylisy i Anastazji.
Niedziela: *Wielkanoc* S. Lamberta M.
Poniedziałek *Świąteczny*: SS. Anieli i Rudolfa.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 8.
Zachód „ „ 6 „ 55.

Długość dnia godzin 13 minut 46.
Przybyło „ „ 6 „ 32.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Żabieckiej.

Wtorek: S. Apoloniusza M.
Sroda: S. Hermogenesa M.
Czwartek: SS. Sulpicjusza i Serwilana M.
Piątek. S. Anzelma Biskupa.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Jutro, jako w *Wielką Sobotę* poświęca się *ogień* wyobrażający nowy zakon Chrystusa, przytem *Paschał* to jest swieca wielka dla tego tak nazwana, iż się używa podczas Paschy czyli Świąt Wielkanocnych, nadto odbywa się w tym dniu *święcenie wody do chrztu*, który dawniej właśnie w Wielką Sobotę udzielano.

Następnie po odśpiewaniu litanii do wszystkich SS-tych odprawia się uroczysta Msza, na pamiątkę owego poranku, w którym trzy niewiasty przyszedłszy nawiedzić grób Chrystusa, dowiedziały się od Anioła o chwalebnem zmartwychwstaniu Zbawiciela. Z tej przyczyny na *Gloria*, odzywają się milczące dotąd organy i wszystkie dzwony, zwiastując blizką już uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.

Począwszy od tej Mszy Ś-tej, Kościoł przez cały czas Wielkanocny powtarza często w modłach i śpiewach swoich wyraz „Alleluja“ (chwalcie Boga) dla wyrażenia swej radości ze Zmartwychwstania Chrystusa i dla zachęty wiernych do uwielbienia Boga za dzieło odkupienia rodu ludzkiego.

Tegoż dnia wieczorem, lub w Niedzielę rano, stosownie do miejscowego zwyczaju, odbywa się uroczyste i rozrzewniające Nabożeństwo zwane „Rezurrekcją“ jako wyobrażające samą chwilę Zmartwychwstania Zbawiciela.

Po odśpiewaniu przez Duchowieństwo przy Grobie Pańskim niektórych psalmów i modłów, odbywa się solenna z Najświętszym Sakramentem processja, przy obejściu 3-krotnem kościoła, wśród odgłosu wszystkich dzwonów kościelnych i wesołych śpiewów.

Na tej processji niesione są godła Zmartwychwstałego Chrystusa, jako to: *Krzyż przepasany czerwoną stułą* oznaczający najwyższe kapłaństwo Pana Jezusa i *figura* Chrystusa Pana Zmartwychwstałego *z chorągiewką* w ręku na znak zwycięztwa nad śmiercią i piekłem.

W końcu odprawia się jutrznia, a hymn dziękczynny *Te Deum* i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem jednoczy wszystkich wiernych we wspólnej radości z uroczystej chwili Zmartwychwstania Pańskiego.

— Nabożeństwa Rezurekcyjne odbywać się będą jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, w następujących kościołach, a mianowicie:

Katedralnym Ś-go Jana;
Ś-tej Trójcy na Solcu;
Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej;
Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Wystawy Sztuk Pięknych;
Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedm. (wprost ulicy Królewskiej);
Ś-go Andrzeja, przy placu Teatralnym;
Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej;
Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej;
Ś-go Jacka przy ulicy Freta;
Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście;
Ś-go Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej;
Ś-go Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej;
tudzież w kaplicach Szpitalnych:
Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim i
Ś-go Ducha, przy ulicy Elektoralnej.

Pojutrze zaś, to jest w pierwsze Święto, z rana o godzinie 5-tej, odprawiać się będą Nabożeństwa Rezurekcyjne, w kościołach:

Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Ś-to Jańskiej;
Ś-go Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu;
Ś-go Aleksandra przy Placu trzech Krzyży;
Ś-tej Barbary na Koszykach;
Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej;
Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej;
Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie i
w kościołku Towarzystwa Dobroczynności.

Zaś o godzinie 6-tej z rana:

w kościele Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru;
Wszystkich Świętych na Grzybowie;
Panny Marji na Nowem-Mieście;
Najświętszej Panny Loretańskiej na Pradze,—i
w kościołku Ś-go Kazimierza na Tamce.

— *W Roskazach Warszawskiego Ober-Policmajstra, do Policji Wykonaw. za NNr 90 i 91 wydanych, zamieszczono*: Z powodu nastąpienia dogodnej pory dla robót zewnętrznych, polecam Komissarzom uczastkowym zobowiązać właścicieli posessji, na których parkany, sztachety lub ogrodzenia znajdują się w złym stanie, ażeby przystąpili zaraz po świętach Wielkiejnocy do reperacji i wyrestaurowania takowych, wykonania czego pod osobistą odpowiedzialnością ściśle dopilnować, donosząc mnie naprzód szczegółowo o rozpoczęciu wszędzie gdzie wypada tego rodzaju robót do dnia 15 (27) kwietnia r. b., następnie o wykonaniu tych robót, do dnia 1 (13) czerwca r. b. i wreszcie o pomalowaniu wszędzie parkanów, sztachet i ogrodzeń do dnia 1 (13) lipca r. b., przez 2 Rozporządzającą część powierzonej mnie Kancellarji.

(G. P.)

— Wypiek i sprzedaż chleba i bułek, podczas 2-ch pierwszych dni nadchodzących świąt Wielkiej-Nocy, uskuteczniać będą poniżej wymienieni piekarze, a mianowicie: Szmul Hersztencang pod Nr 7—9 na Mariensztacie, Szaja Gersz pod Nr 9 na ulicy Dunaj, Jankiel Jałowicz pod Nr 9 na ulicy Smoczej, Benjamin Karpa pod Nr 21 na ulicy Śliskiej: Mosiek Łotrowski pod Nr 5 na ulicy Ciepłej, Szporn Jeron pod Nr 7 na ulicy Ordynackiej, Ajba Korczak pod Nr 2/3 na ulicy Ordynackiej, w młynach parowych: pod Nr 1 na ulicy Jerozolimskiej u Blocha i pod Nr 14 na Solcu u Głuchowskiego i na Pradze: pod Nr 403 u Mośka Lersztoka i pod Nr 248 u Abe Gelmana.

O czem podaje się do wiadomości tutejszych mieszkańców.

Wiadomości miejscowe.

— Dowiadujemy się, iż Minister sprawiedliwości hr. Palen z początkiem m. maja ma przybyć do Warszawy, w celu zdecydowania na miejscu okoliczności, od których zależy jak najrychlejsze wprowadzenie w Królestwie Polskiem reformy sądowej.

— Komitet wystawy rolniczej odbytej w roku 1874 w Warszawie zakończył już swe obszerne o wystawie tej sprawozdanie, które jak donosi „Gazeta Polska“ znajduje się już pod prassą drukarską.

To pismo dowiaduje się, że komitet usilne robi starania o wyjednanie pozwolenia na urządzenie w mieście naszem wystawy rolniczo-przemysłowej w roku 1878, oraz o urządzenie podobnych wystaw co lat kilka. Jeżeli wiadomość o poczynionych staraniach się sprawdzi, a starania w takim razie osiągną cel pożądany, to komitetowi wystawowemu należyć się będzie szczery poklask Warszawy, w której pamięci tkwi jeszcze urocze wspomnienie wystawy z r. 1874.

— Igrzyska i różnego rodzaju zabawy na placu Ujazdowskim zostały już ukończone. Karuzele, huśtawki, młyny djabelskie i budy—oczekują już tylko

Evohe! jak te oszusty na sposoby biorą się!

Nie ma przymiotu ani wady, nie ma jednem słowem żadnej właściwości ludzkiej, któraby przez oszustów nie była wyzyskiwaną, a największe z nich może pole do nieuczciwej eksploatacji, przedstawiają chciwość i próżność.

Te wady postanowili wyzyskać hiszpańscy caballeros trudniący się przemysłem tego rodzaju, których liczbę podczas ostatnich zamieszek w kraju, bardzo się pomnożyła, do tego stopnia, że prawdopodobnie tworzą cały cech dobrze uorganizowany, którego członkowie działają według oznaczonego planu i nawzajem sobie pomagają.

Pomimo wielce praktycznego i dość prozaicznego celu ich działalności, czyny ich odznaczają się pewnym romantycznym odcieniem. Przecież Hiszpanja jest ojczyzną romantyzmu.

Lep, na który ci filuci chwytają swe muchy, jest bardzo apetyczny, a przytem okraszony zwykle jakimś małym romansem, jakąś awanturką, lub czemś podobnem.

Jeden z tych kawałów bardzo często bywa powtarzany. Urządza się go w sposób następujący:

Ten lub ów senor Don Oszusto y Szachrajo de los Rzezimieszkos, posiadający przewodniki adresowe państw europejskich, albo też dowiedziawszy się przypadkowo o nazwisku i zajęciu mieszkańca Berlina, Wiednia, Petersburga lub Odessy, zwraca się listownie do niego na zasadzie niby rekomendacji jednego ze swych przyjaciół i zawiadamia go o znalezieniu jakiegoś ogromnego skarbu, jakiejś sukcessji i t. d. W następnym liście donosi zwykle o trudnościach, jakie zaszły w odbiorze tego skarbu lub sukcessji i żąda pożyczenia pewnej summy potrzebnej na usunięcie tych trudności. Jako wynagrodzenie przyrzeka zwykle cudzoziemcowi czwartą lub trzecią część summy będącej w kwestji.

Kawał to strasznie gruby, ale ponieważ chciwość ludzka jest większą niż miłosierdzie boskie, a próżność jeszcze większa, więc gdy z jednej strony działa perspektywa łatwego zbogacenia się, a z drugiej miłość własna danej osoby jest tem połechtana, że znają ją aż w Hiszpanji i że z Hiszpanią może mieć stosunki, więc nic dziwnego, że.... muchy na lep się łapią. Zresztą Don Oszusto umie nadać proponowanemu przez się interesowi pewne cechy wiarogodności; dodaje pewne akta urzędowe, które usuwają wątpliwość, jaka się z początku z powodu tak awanturniczej propozycji zrodzić mogła w głowie upatrzonej ofiary.

Możemy podać autentyczny przykład podobnego szachrajstwa, gdyż jedna z gazet zagranicznych ogłosiła listy i akta dotyczące podobnego zamachu na dobrą wiarę pewnego mieszkańca Tryestu. Ponieważ oszukaństwo to przybrało charakter międzynarodowy i kto wie czy na nasz kraj nie rozciągnie swych sieci, więc uważamy za stosowne ogłosić te listy, aby uniemożebnić połów w naszym kraju.

Pierwszy list otrzymany przez wyżej wspomnianego mieszkańca Tryestu, utrzymującego znaczny hotel w tem mieście, brzmi jak następuje:

Madryt 23 grudnia 1875 r.

Szanowny Panie!

Wybacz pan, że go trudzę moim listem, lecz ufając panu jako człowiekowi honorowemu i uczciwemu, nie waham się ani chwili powierzyć mu tajemnicy, której nikt nie zna i jestem przekonany, że mi pan nie odmówisz swej pomocy, niezdradzając mego zaufania.

Rzecz o którą chodzi, jest następująca. Przed czterema miesiącami, zostałem wysłany do Madrytu z nadzwyczaj ważnemi dokumentami przez pewną znakomitą osobę i zaraz po przybyciu zostałem przyaresztowany przez policję, która się o mojej missji dowiedziała. Osadzono mnie w oddzielnej celi i siedziałem w niej aż do początku bieżącego miesiąca. Zaledwie mnie wypuszczono z więzienia, postarałem się natychmiast dowiedzieć, co się dzieje z moim kufrem i dowiedziałem się ku wielkiej radości, że jeszcze znajduje się w magazynach drogi żelaznej. W chwili bowiem zaaresztowania, udało mi się szczęśliwie wetknąć kwit pod podszewkę kapelusza, a policja znalazłszy w kieszeni mojej bardzo ważne dokumenty, zadowolniła się niemi i nie czyniła już dalszych poszukiwań.

Ponieważ w Madrycie nie znam nikogo komubym mógł zaufać, musiałem się starać o przychylność dozorcy więzienia i rzeczywiście zyskałem jego przyjaźń i jestem pewny zupełnej wierności z jego strony. Dzielny ten człowiek podjął się przywiezienia kufra, a ponieważ nie mógł go zatrzymać w swojem mieszkaniu, więc złożył go u restauratora, od którego jedzenie mi przynoszą; a do którego niemam żadnego zaufania, gdyż żyję w ciągłej obawie śledztwa policji.

Ponieważ od lat wielu jestem czynnym członkiem pewnej partji politycznej, więc byłem zmuszony często Hiszpanię opuszczać i podczas przeróżnych podróży, nieraz zatrzymywałem się w mieście, w którem pan mieszkasz. Przypadkiem przypomniałem sobie pańskie nazwisko, które często w Tryeście obijało się o moje uszy i postanowiłem pisać do pana i prosić, czy pan nie będziesz łaskaw przechować mojego kufra. W kufrze tym, w którym ma niby znajdować się tylko odzież, leży pod dnem podwójnem 600,000 fr. w notach angielskich i 325,000 fr. w banknotach francuzkich.

Pojmuje pan że bardzo dla mnie niebezpieczną jest rzeczą trzymać ten kufer przy sobie, — gdyż zawiera resztę mojego majątku. Znasz już pan moją tajemnicę, zaklinam więc pana na wszystko, abyś mi doniósł, czy zechcesz uczynić zadość mej prośbie i zachować u siebie mój kufer. Za fatygę ofiaruję panu

widzów, którzy z pierwszym pogodnym dniem Wielkiej Nocy pośpieszą korzystać z prawdziwych fizyczno-estetycznych rozkoszy. Najsłabiej tylko podobno ma być reprezentowanym rodzaj zabaw spektaklowych, gdyż jeden zaledwie przedsiębierca urządził budę z amfiteatrem i sceną.

= Z okazji poruszonej na nowo w kilku pismach wiadomości o projekcie otworzenia w jednem z miast Królestwa Polskiego Instytutu Technologicznego, czytamy w „Gazecie Łódzkiej“ artykuł przemawiający do obywateli tamtejszego miasta, zachęcający ich ażeby w tym właśnie czasie, kiedy gościnność świąteczna zgromadzać ich będzie w przyjacielskie koła, korzystali ze sposobności i naradzali się o przedsięwzięcie stosownych kroków do wyjednania otwarcia wspomnionego Instytutu w mieście Łodzi, jako w mieście przeważnie fabryczno-handlowem.

= (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!* Pan Józef z Leszna w onegdajszym numerze pisma Pańskiego wezwał mię do zastanowienia się nad moim własnym artykułem i jego zarzutami, ufny, że zdanie swe co do przydomku *nieszczęśliwych*, dawanego przezeń ociemniałym b. wychowańcom Instytutu zmienię, przekonany jego argumentami.

Przedewszystkiem odpieram zarzut niesłuszny, przypisujący mi, jakobym, odrzucając epitet *nieszczęśliwych*, nazwał ich prawie szczęśliwymi. Odczytałem swój artykuł powtórnie i oświadczam, że w nim wyrazów: *szczęście*, *szczęśliwy*, nie użyłem ani jednego razu. Między pojęciem: *szczęśliwy* i *nieszczęśliwy*, jest wielkie mnóstwo pojęć pośrednich; można nie być zupełnie szczęśliwym, ale i do nieszczęśliwych jeszcze się nie zaliczać. Kogo mamy prawo nazywać szczęśliwym? czy tego, któremu ludzie ten przydomek nadają. Czy też tego, kto z zupełną świadomością swego stanu sam go sobie przyznaje?

Do szczęścia trzech warunków głównie potrzeba: zdrowia fizycznego, rozwoju umysłowego odpowiedniego wymaganiom stanu, położeniu w świecie i cywilizacji współczesnej, oraz spokoju ducha. Możemyż za kogokolwiek ręczyć, że te warunki posiada, a jeżeli nie możemy, to czy mamy prawo kogokolwiek szczęśliwym nazywać?

Zupełnie tak samo rzecz się ma i z nazwą nieszczęśliwym? Kto jest rzeczywiście nieszczęśliwym? ten, który sam siebie tem imieniem nazywa. Może on nawet i błędnie tytuł ten sobie przywłaszcza, ale mimo to rzeczywiście jest nieszczęśliwym, bo albo nie ma pojęcia o różnicy między szczęściem i nieszczęściem, albo nie umie sobie znaleźć pociechy, osłody, zadowolenia; w każdym więc razie jest nieszczęśliwym. Ludzie mogą mu wierzyć lub nie wierzyć, lecz odmawiać mu swobody do noszenia tej nazwy żadnego prawa nie mają.

Jeżeli jednak kto tego tytułu nie przyjmuje, jeżeli go nawet uważa za uwłaczający, za taki, który pociąga za sobą ubolewanie, litość, a w następstwie i jałmużnę, to czy mamy prawo takiego, na przekór jemu samemu, nazywać nieszczęśliwym? A jednak p. Józef z Leszna o to walkę stacza? Kiedy po ogłoszeniu w Kurjerze sprawozdania o Poranku muzycznym, jakie napisał serdecznie im przychylny przyjaciel ludzkości, przybyłem do współmieszkania ociemniałych, zastałem ich powarzonych, upokorzonych przyczepionym do nich epitetem *nieszczęśliwych*.

Im się zdawało, byli nawet przekonani, że występując publicznie z muzyką i śpiewami, potrafią zwabić publiczność nie tytułem nieszczęśliwych, lecz owocami swej ciągłej pracy, usilnem dążeniem do coraz wyższego postępu w ukochanej przez nich sztuce muzycznej. Sądzili oni, że rozkupienie bez ogłoszeń w gazetach wszystkich biletów na Poranek muzyczny było uznaniem ich pracy, mającej się uwieńczyć estetycznem zadowoleniem słuchaczy.

Na myśl im nawet nie przychodziło, żeby ta chętność publiczności była, jak się wyraża pan Józef z Leszna, tylko — jałmużną. Bo i nie była nią rzeczywiście. Gdybyśmy ją za taką uważać chcieli, to jałmużniczym także byłby pieniądz wydany na koncert studentów uniwersytetu albo konserwatorjum, nawet na korzyść pojedyńczego artysty. A czy zgodziliby się ci panowie, żeby dlatego, iż z jałmużny korzystają, nazywano ich *nieszczęśliwymi?* Widząc upokorzenie ociemniałych, napisałem artykuł, o którym mowa. I jakże byli mi za to wdzięczni! trafiał on w ich myśli, łagodził obrażone uczucie godności osobistej.

Nie przypisuję bynajmniej p. Józefowi z Leszna złej woli, ale tylko udzieloną mi radę zwracam do niego samego z tą różnicą, że mi radzi zastanowić się po napisaniu artykułu, ja zaś radzę mu, by się zastanowił pierwej, niż się do pisania zabierze.

Co do daru na fundusz żelazny dla ociemniałych, to dar ten nikogo z obdarowanych nie poniża. Któraż instytucja publiczna, wyłącznie kosztem skarbu nieutrzymywana, podobnych darów nie pożąda? Owszem, bardzo wiele na tem zależy, aby ten fundusz wzrastał, bo procenta od niego używają się właśnie na to, aby nieszczęśliwych wcale nie było, lub przynajmniej było ich jak najmniej. Na co zaś one się obracają, o tem z największemi szczegółami corocznie się ogłasza w Pamiętniku Instytutu.

Na zakończenie jeszcze jedno słowo: pan Józef z Leszna w artykule swym przytoczył ks. Falkowskiego, że ten przyjaciel głuchoniemych i ociemniałych ubolewał nad losem tych nieszczęśliwych. Właśnie służy to na poparcie mego zdania: ubolewał, że są nieszczęśliwymi, więc się starał los ich złagodzić, wpoić w nich samych to przekonanie, że skoro odebrali naukę, wychowanie i sposób do pracy na własne utrzymanie, więc już nieszczęśliwemi być przestali, bo gdyby mieli zostać tem czem byli przedtem, po cóż byłby Instytut?

Czy zaś cel ten się osiąga, o to trzeba zapytać samych ociemniałych i głuchoniemych.— *J. Papłoński.*

P. R.— W tym samym duchu otrzymaliśmy odpowiedź od jednego z niewidomych p. Plocera piszącego w imieniu swojem i swoich towarzyszy.

Zdaje nam się, że tu walka idzie tylko o słowa, wyrazy bowiem szczęśliwy i nieszczęśliwy są tak względne, iż można je do wszystkiego nagiąć. A może jednem z największych, a przynajmniej możliwych szczęść ludzkich jest zadowolenie z własnego losu.

Dla tego to po umieszczeniu listu szanownego Dyrektora Instytutu zaprzestajemy próżnej dyskusyi, która do żadnego praktycznego rezultatu doprowadzić nie zdoła, ani też niczego nie dowiedzie.

= Koncert panny Anetty Essipow, ostatecznie oznaczonym został na dzień 24 b. m. Pani E. przybywa do naszego miasta dnia 23 b. m., po laurach otrzymanych w Petersburgu.

= Encyklopedja rolnicza, szacowne dzieło wydawane staraniem pp. Lubomirskiego, Przystemskiego i Stawiskiego, rozpoczęła już druk litery *M.*, zawierając wyczerpująco napisaną rzecz o „machinach“.

= Mieliśmy sposobność obejrzeć kłódkę z nowego rodzaju mechanizmem zamkowym, który za pomocą ustawicznie zmieniających się znaków po każdem zamknięciu, służy do kontrolowania tych, którym klucz od kłódki powierzono. Zastosowanie ma ona dosyć obszerne, najpraktyczniejszą jednakże byłaby na kolejach, użyta do zamykania wagonów towarowych, gdzie klucz przesyłać potrzeba. Tutaj bezpiecznie klucz powierzyć można konduktorowi, zanotowawszy tylko signa na które kłódkę zamknięto. Signa powtarzają się te same aż po 35,700 uczynionych obrotach kluczem, zatrudno więc w krótkim czasie nastawić ostatnie znaki. Przeciwnie, jeżeli, kłódka nie jest zamkniętą znaków żadnych niema, przy notowaniu więc znaków koniecznie zamknąć ją wypada.

Wynalazcą tego mechanizmu jest niejaki p. W. M. Majorkiewicz z Włocławka. W roku przeszłym kłódkę poddano trzymiesięcznej próbie na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i okazała się praktyczną. Podobno p. M. stara się o dziesięcioletni przywilej na swój wynalazek.

= „Gazeta Polska“ rozpoczęła druk obrazku z życia prowincjonalnego przez p. Ludwika Niemojewskiego p. t. „Pani Rozpędowska“.

= Pisaliśmy już w swoim czasie o Powieściach i Anegdotkach z Fliegende Blätter, tłumaczonych przez p. Krzykowskiego magistra prawa.

Obecnie wyszedł drugi zeszyt tych przekładów, a umiejętny wybór przedmiotów i cena przystępna tego dziełka, dozwalają mniemać, że wydanie to przy rozwiniętej obecnie pomiędzy publicznością tutejszą chęci do czytania szybko się rozejdzie.

= Z przedstawienia danego w d. 29 z. m. w m. Łodzi przez towarzystwo teatralne niemieckie pod dyrekcją pana Margrafa, na korzyść niezamożnych uczniów tamtejszej Szkoły Wyższej Rzemieślniczej, wpłynęło: Za sprzedane bilety wejścia rs 173 k. 10, od tamtejszego Banku Handlowego rs. 40 k. 3½, od

---

czwartą część summy znajdującej się w nim i upoważniam pana do wyjęcia z niego tej summy zaraz po nadejściu skrzyni do miejsca pańskiego zamieszkania.

Czekam na odpowiedź, abym mógł inne szczegóły panu wyjawić, ale ponieważ bezpośrednio odpowiedzi odebrać nie mogę pod własnym adresem, pod karą skompromitowania się, więc proszę pana o zaadressowanie listu do poniżej wymienionego dozorcy więzienia. Odpowiedź bądź pan łaskaw włożyć w drugą kopertę, z napisem: „dla p. de C“. Dla większej ostrożności nazywaj mnie pan kuzynem, a skrzynię portretem.

Oczekując rychłej i pomyślnej odpowiedzi, pozostaję z szacunkiem

Manuel de Cisneroz.

Upraszam o podanie dokładnego pańskiego adresu, abym mógł skrzynię wyekspedyować. Adres dozorcy więzienia jest następujący: Pan Estanislas Calle de Leon 33.2° Madryt.“

List ten był pisany nędzną francuszczyzną

W dwa tygodnie później nadszedł do Tryestu list treści następującej:

Madryt 6 stycznia 1876 r.

Szanowny Panie!

W ostatnim moim liście przysłałem panu kwit na pakunek,*) oraz zawiadomiłem o tem co się w skrzyni mieści.

Dozorca więzienia doniósł mi, że Dyrektor domu ekspedycyjnego zatrzymuje kufer u siebie, w skutek żądania gospodarza, u którego się poprzednio znajdował, a któremu pozostałem dłużny za jedzenie i bieliznę 615 franków.

Gdy dozorca przybył do domu gospodarza, dla odebrania i wysłania kufra, zastał tylko żonę gospodarza, która mu żadnych trudności przeciwko wyniesieniu kufra nie stawiała. Gdy jednak wrócił do domu i usłyszał, że kufer wydano, rozgniewał się bardzo i poszedł do bióra oddziału frachtowego aby wstrzymać wysyłkę kufra i wziąć go jako zastaw. Dyrektor nie przystał na ostatnie żądanie, gdyż już wystawił kwit za którym tylko kufer oddać może.

Prosiłem dozorcy aby się ułożył z wierzycielem i wytłómaczył mu, że kufer ten nie ma dla niego żadnej wartości, i że nie może znaleźć lepszego poręczenia swej wierzytelności, od mojego słowa honoru. Prosiłem, żeby mu wyjaśnił, że chociaż mi wszystkie pieniądze przy zaaresztowaniu odebrano, to jednak jestem uczciwym człowiekiem i że może być pewny, iż w krótkim czasie zostanie zaspokojony.

Pomimo tych wszystkich przekładań i próśb zacnego dozorcy, gospodarz nie chciał przystać na żadną propozycję. Na wszystkie uwagi miał tylko jednę odpowiedź: „Niech mi zapłaci to co winien, gdyż w przeciwnym razie przedsięwezmę środki prawne.“

Wypadek ten przygnębił mnie zupełnie, a ponieważ nie mam tu nikogo na kimbym mógł polegać— biedny dozorca nic więcej dla mnie uczynić nie może — więc nie wiem doprawdy co mi począć wypada, albowiem nie znam żadnego sposobu zaspokojenia owego człowieka. Nie pozostaje mi nic innego — tylko prosić ciebie, szanowny panie, albowiem pan tylko znasz moję i mojego kufra tajemnicę, abyś mnie zechciał ratować, gdyż nieliczni przyjaciele których posiadam, znajdują się na placu boju. Pan tylko jeden może mnie wydobyć z tego okropnego położenia i ustrzedz mnie od wielkiego nieszczęścia, przez pożyczenie mi powyżej wspomnianej summy, którą zechcesz sobie odebrać po otrzymaniu skrzyni.

Położenie w którem się znajduję niech mnie wytłómaczy przed panem z tego żądania. Jest ono straszne. Sądziłem z początku, że możeby najlepiej było abyś pan przybył do Madrytu, odebrał kufer i sam go zawiózł do Tryestu, ale przy teraźniejszych stosunkach politycznych pojawienie się cudzoziemca mogłoby wzbudzić podejrzenia i wywołać smutne następstwa. Dla tego też uważam pierwszy mój pomysł za praktyczniejszy.

Zaklinam cię szanowny panie na wszystko święte, abyś mi tę małą sumkę pożyczył i wyprowadził z strasznego położenia w którem się teraz znajduję. Pojmujesz pan że umieram ze strachu i że z drżeniem oczekuję rozwikłania się tego wypadku. Jeśli mi pan, o czem nie wątpię, wyśle summę na zapłacenie długów, to bądź pan łaskaw przesłać ją w liście rekomendowanym pod adresem wyżej podanym, w banknotach francuzkich.

Przyjm pan i t. p.

Manuel de Cisneroz.

Potem nadszedł list prawie podobnej do powyższego treści, datowany d. 7 stycznia, i jednocześnie nadszedł od domu ekspedycyjnego dokument następujący:

Administracion de Mensajerias entre Espana y Francia.

Madryt 7 stycznia.

Administracja messażerji donosi szanownemu panu, że wysyłka kufra zaadressowanego do pana zostaje opóźnioną w skutek sporu pomiędzy wysyłającym a jego wierzycielem.

Pozostaję i t. d. *Administrator.*

Następuje pieczątka z napisem: Administracion de Mensajerias.

Sennor Cisneroz jednak źle trafił; pomimo tak czułych listów, autentycznych dokumentów i obiecanej ćwierci miljona franków, p. *** nie złapał się na muchę... bo też co prawda końce wędki z pod skrzydeł muchy zanadto wystają.

---

*) Kwit ten był zupełnie dobry, wystawiony przez dom ekspedycyjny francuzko hiszpański „Messaegerie“ oświadcza w nim, że na banhofie madryckim jest przygotowany do wysyłki do Tryestu kufer z literami J. G. adressowany na imię p. *** w Tryeście.

pana J. rs. 2, razem rs. 215 k. 13½. Strąciwszy wydatki wynoszące rs. 58 k. 50, czystego dochodu było rs. 156 k. 63½, które Rada Pedagogiczna postanowiła przed nadchodzącemi świętami rozdać pomiędzy 25 wychowańców na ubrania, bieliznę i obuwie.

— W tych dniach wyszła na widok publiczny „Serenada" kompozycji p. Wł. Krogulskiego śpiewana za kulisami w akcie 2 gim dramatu „Angelo Malipieri" przez p. Prażmowskiego grającego w tym dramacie rolę Rodolfa. Rzeczona serenada dedykowaną jest przez autora pannie Wilhelminie Lewickiej artystce opery warszawskiej.

— We wsi Dubrzec-Wielki pod Kaliszem, niejaki p. Ostrzycki, organizuje straż ogniową miejską, na co otrzymał już pozwolenie Władzy.

— Mówiono nam, że komedja Lubowskiego p. n. „Przesądy", ma być przedstawioną w Teatrze Warszawskim w przyszłym miesiącu.

— Pan J. Rychter, artysta dramatyczny, bawi obecnie w Warszawie. W dniu jutrzejszym p. Rychter wyjeżdża do Lublina, gdzie jak się dowiadujemy, jest podobno zamiar urządzenia towarzystwa artystów dramatycznych, któreby dawało stałe przedstawienia w tamecznym teatrze.

— Melpomena, z każdym rokiem rozszerza swe panowanie wśród warszawskich gajów—szczególnym zbiegiem interesów trzymając się za ręce z piwodajnym Gambrynusem, który jednając dla siebie gości, wabi ich wdziękami tej miłej towarzyszki.

Otóż dowiadujemy się, że Praga będzie miała aż dwa teatra w nadchodzącym sezonie.—W Antokolu wystąpi p. Ratajewicz (przed paru laty widzieliśmy go w Eldorado), a dla p. Jaworowskiego przedsiębiorca wystawia nowy teatrzyk i sprowadza garderobę z zagranicy. Nie będą przeto prażanie narzekać na brak rozrywki.

— Kto chce się przekonać o *babim* ruchu w Warszawie, niech zajrzy do zakładów warszawskich. Pan Janowski aż ochrzypł odpowiadając gościom, zaziębiwszy się przytem w Saskim Ogrodzie przy podwyższeniu cen za kawę. P. Adanque stracił władzę w prawej ręce, którą odbiera pieniądze i wylicza resztę, a w cukierni p. Kocha, który jak wiadomo, jest *babim* specjalistą, wyszło już tyle tego specjału wielkanocnego, że możnaby z materjału nań użytego wybudować dom jak ten w którym się cukiernia mieści.

— Jest nadzieja, że i Praga na wzór Warszawy, w krótce mieć będzie dla szukających pomocy w słabości, zakład wód mineralnych.

P. Różycki miejscowy obywatel i właściciel składu aptecznego, urządza tam tego rodzaju zakład w mającej się wznieść budowli i ogrodem na gruncie do niego należącym przy ulicy Wołowej.

Zasadzono już tam kilka tysięcy sztuk młodych drzewek, i pozakładano klomby, oraz zostawiono wielką przestrzeń ziemi na trawniki. Z głównej alei, zaprowadzone są symetrycznie, inne mniejsze, które przyjemną dla oka tworzą całość.

Słowem, będzie to piękny ogród spacerowy dla rekonwalescentów, któren jest otoczony z obu stron ogrodami owocowemi.

Oby tylko starania p. Różyckiego znalazły poparcie ze strony ludności Pragskiej, która dotychczas pomimo bliskiego sąsiedztwa z Warszawą tak zacofaną jest pod względem koniecznych dogodności życia.

— W dniu wczorajszym w 8 cywilnych szpitalach chorych przybyło: 33, wyzdrowiało 33, umarło 6; pozostało 1,513, mężczyzn 709, kobiet 804; z nich w szpitalach starozakonnych jest mężczyzn 115, kobiet 121.

— Dla lepszego uwiadomienia Szanownej Publiczności przypominamy, że koncert Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją A. *Sonnenfelda, niezależnie od koncertantów Hiszpańskich* w niedzielę wyjątkowo zacznie się o godzinie 6-tej a zakończy o 9-tej, w poniedziałek zaś i we wtorek jak zwykle o godzinie 4½.

— W dniu wczorajszym na brzegu Wisły od strony Pragi w klizkości nowego mostu, znaleziono martwe ciało topielca, niewiadomego dotąd z nazwiska człowieka, mogącego mieć około lat 40, w dość przyzwoitej odzieży.

— Przy kopaniu ogrodu na stacji Nieszawa znaleziono... co? zgadnij czytelniku?.. może popielnicę, naramiennik, oszczep? może starożytny zabytek z okresu brązu lub żelaza?... nie, oto znaleziono naszą warszawską tabliczkę dorożkarską, oznaczoną Nr 583 z roku 1873. Jaką drogą ta cecha warszawskiego woźnicy dostała się aż na Kujawy? Zapewne ktoś, wynająwszy dorożkę do dworca kolei, zapomniał zwrócić numeru i lekceważąc cudzą własność, nastręczany ztąd kłopot i narażenie dorożkarza na odpowiedzialność, tabliczkę, jako przedmiot dlań bezużyteczny, wyrzucił przez ogrodzenie stacyjne. Wspomniony numer znajduje się w naszej Redakcji.

— Dzisiaj w kaplicy szpitala Śgo Ducha, przy ulicy Elektoralnej, panna Janotówna grać będzie na melodykonie przy grobie Zbawiciela, a pan Horbowski wykona odpowiednie uroczystości śpiewy.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego": M. M. i A. M. rs. 2; G. L. rs. 1; Kazio i Klimunia rs. 3. — Bezimiennie rs. 4; K. M. kop. 25; Z. kop. 50: A. Ł. rs. 3. Bezimiennie rs. 3; A. C. rs. 1; A. M. rs. 1; K. W. rs. dla E. Pieniążek.

— Rs. 1 kop. 35 zebrane wczoraj u p. L. K. przy kartach, przeznaczam na Instytut moralnej poprawy dzieci. — *F. B.*

— Kassjer kolei Brzesko-Grajewskiej Batrakow, znany kupiec moskiewski, zbiegł, zrobiwszy deficyt w summie około 34 tysiący rubli.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorce „od kolebki"*. — Wyraz *szyk* mamy w dwojakiej edycji, prawowitej i przekradanej. Jedna wzięta wprost z niemieckiego: *Geschick, schickt, schicklich*, oznacza porządek, ład, szereg, pewne urządzenie; więc też mówiono dawniej: „szyk bojowy, stanąć w szyku, poprowadził szyki". Druga edycja pochodzi od tych samych wyrazów niemieckich, ale przenicowanych w Paryżu na oznaczenie płytkiego konwenansu, czyli głupstwa uznanego głosem opinji za rzecz rozumną. Niemiec mówi: „man muss nie gegen die *Schicklichkeit* anstossen," — a Francuz: „il ne faut jamais blesser la *convenance*". Obcego wyrazu *chic*, Francuzi nigdy w poważnym stylu nie używają; jest to fenig zdawkowy żargonu, jak w Warszawie: *krach* lub *lapa*.

— *Prenumeratorce B.*— Nie od nas zależy.

— *Prenumeratorowi z Chmielnej*. — Autorem tej powieści jest Kraszewski.

— *Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami* podaje do wiadomości, iż w miesiącu marcu r. b. przyjęte zostały w Poczet Członków Towarzystwa następujące osoby:

Z Warszawy:

Russyan Władysław, Mikuli Jan kupiec, Romanowski Jan, Buchowski Henryk, Bujno Tadeusz, Pasenko Arkadyusz Szt.-Rotm. Grodz. puł. Huz., Surewicow Włodzimierz Kornet tego pułku, Starynkiewicz P. S. J. W. Prezyd. m. Warsz., Balicka Anna Jenerałowa.

Z prowincyi:

Rychter Cezar ob. m. Łodzi, Głuski Gustaw z pow. Stopnickiego, Hass Karol nauczyciel w Grochowie, Arsenjew Jan, Sadowski Aleksander z Błaszek, Pticyn Kapit. 14 Ołon. piech. pułku, Wasilewski Wincenty obyw. z Grochowa, Piwnicki Ignacy ob. z pow. Rypińskiego, Łuszczewski Romuald z pow. Łęczyckiego, Busse Władysław z pow. Łęcz., Tomassi Hipolit z pow. Łęcz., Kerner Julian z p. Łęcz. Kerner Aleksander z pow. Łęcz., Zakrzewski Napoleon z pow. Łęcz., Borański Marjan z Jeziorny, Wredt Kazimierz z gub. Grodzieńskiej, Kucharski Józef z miasta Koła, Brül Szymon z m. Koła, Heleszyński Stefan Urzędnik Kolei Żel. Warsz.-Wied.

† We środę, t. j. dnia 19-go b. m., o godz. 10-tej z rana odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Aliny z Broschów Zdorów, w kościele przy cmentarzu Powązkowskim, oraz i przeniesienie Jej zwłok z katakumb do grobu, na które pozostały mąż wraz z rodzicami zmarłej zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —5954—

† Ś. p. Wiktorja z Bogusławskich Koslińska, żona starszego Jeometry b. Kom. Rz. Prz. i Skarbu, emeryta, przeżywszy lat 36, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się w dniu 13 b. m. do wieczności. Stroskany mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 4ej po południu, z kościoła Najświętszej Marji Panny, przy ulicy Leszno, na cmentarz Powązkowski. —5996—

† Ś. p. Tekla z Majewskich Bagniewska, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 13 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż, dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 15 b. m. o godzinie 1½ z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —6023—

† S. p. Józefa z Perfetów Wągrowska, po długiej lecz ciężkiej chorobie opatrzona ŚS. Sakramentami, w dniu 12 kwietnia r. b. przeżywszy lat 54 zakończyła życie. Pozostały syn zaprasza: Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła katedralnego Sgo Jana przy ulicy Sto.-Jańskiej, w dniu 15 b. m. i r., t. j. w sobotę, o godzinie 2-ej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —6027—

† Ś. p. Katarzyna z Masłowskich Szczepańska, opatrzona ŚŚ. Sakramentami zeszła z tego świata dnia 13 kwietnia r. b. w wieku lat 73. Pozostały w nieutulonym żalu syn z wnukami i prawnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 15 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 4-tej po południu na cmentarz Powązkowski. —6026—

† S. p. Emilja z Troczewskich Girosz, wdowa po Naczelniku Kancelarji Warszawskiego Wojennego Okręgu, przeżywszy lat 46, zmarła dnia 13 kwietnia r. b.—Brat i siostra zmarłej zapraszają Krewnych i Przyjaciół na eksportację zwłok z kościoła Najświętszej Panny Marji na Nowem-Mieście w dniu 15 kwietnia r. b. w sobotę o godzinie 2-giej po południu odbyć się mającą. —6031—

† W dniu 12 kwietnia r. b., to jest w środę, odprowadzone zostały zwłoki ś. p. Jana Margot, urodzonego w Szwajcarji w r. 1803. Pozostała żona, córka i wnuki, dziękują wszystkim którzy raczyli przybyć na obrzęd pogrzebowy. — (Córka) Joanna *Bouquerel*. —6007—

† Szanownemu Duchowieństwu, łaskawym Przyjaciołom i Znajomym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ś. p. Jana Wojszyk składamy serdeczne podziękowanie. Żona z Siostrą.—*Tekla Wojszyk, Tekla Marczewska*. —6022—

Wiadomości Polityczne.

W miejsce jednego powstania, będzie teraz Turcja miała dwa: jedno w Hercegowinie, drugie w Bośnii. To ostatnie powtórnie już wybucha. W lecie zeszłego roku ruch w Kroacji tureckiej wiele łamów dziennikarskich dla siebie był zajął. Zdawało się, że w tamtej stronie właśnie walka z Turkami najsilniejszą, najuporczywszą będzie. Prędko jednak wypaliły się te ognie — następstwem całego pożaru powstańczego było wywędrowanie dwudziestu tysięcy do Węgier i które wychodźcom tym po dziś dzień gościnności, dość kosztownej, użyczają. Przez całą zimę cicho było zupełnie w krainie bośniackiej, na południu tak dobrze jak na północy, aż dopiero teraz, gdy się układać poczęto o pokój, dla utrzymania nieprzerywalności bojowej i pod wpływem mamony i zachęty serbskiej i zagranicznej ruszyła się raja bośniacka i zaznaczyła działalność swoją napadami na muzułmanów-właścicieli i na drobne oddziały wojsk tureckich. Jak długo zwłaszcza na północy kraju, gdzie ruch jest najsilniejszym, powstanie potrwa i czy się równie prędko jak w lecie przeszłego roku nie skończy — wątpliwości tej nikt dziś jeszcze rozstrzygnąć nie może. W każdym razie ze zbiegu okoliczności widać, że ruch jest sztucznie wywołanym i przedewszystkiem nosi na sobie charakter demonstrancyjny. Rozmiary jego oznaczyć się nie dadzą. Twierdzenia korespondentów, iż bez wrzucenia 15 lub 20,000 wojska do Bośnji Turcja nie zdoła wyjść z nowego kłopotu, nie dają jeszcze wyobrażenia ani o sile powstania, ani o jego żywotności, ani o postępie jaki się w niem dokonał od pierwszej chwili wybuchu.

Z Hercegowiny niema żadnych nowych doniesień o działaniach wojennych. Powrót wodzów na widownię powstania był może hasłem rozpoczęcia na nowo ruchawki podjazdowej. Zawieszenie broni—którego powstańcy faktycznie tylko dochowywali wcale się do niego prawnie nie zobowiązując—według oświadczeń tureckich ustać miało w d. 12 kwietnia. Turcy podczas układów saturyńskich wysadzili w Kleku na ląd 1,600 ludzi—wzięto im to za złe, za złamanie zobowiązań co do zachowania parotygodniowego pokoju. Nowe posiłki potrzebnemi będą Turkom w Hercegowinie do skutecznego opierania się powstańcom. Mówią też o zamiarze Porty powiększenia armii działającej w samej Hercegowinie o 15,000 ludzi. Zwiększenie na papierze nastąpi bardzo łatwo. Niedołężny zarząd opóźni nagromadzenie posiłków we właściwych punktach, a ubóstwo skarbu nie pozwoli żołnierzowi dochować całej taktycznej dzielności, jaką wojsko do boju potrzebuje. Jeżeli zapowiedziane nowe wezwanie Europy do powstańców skutku nie odniesie, to nie prędko jeszcze ujrzemy koniec powstania, które samem trwaniem swojem utrzymuje w Europie zarzewie wojny. Dopóki trwa ruch w Hercegowinie wojna znajdować się będzie na porządku jeśli nie gabinetów dyplomatycznych to przynajmniej biur redakcyjnych.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 14 kwietnia, godzina 12.

Konstantynopol 13. — Haydar donosi 11 b. m., że po trzech godzinnej bitwie pod Kayach nad rzeką Sawą, powstańcy uciekli w góry, zostawiając na placu 150 zabitych i 150 rannych. Wojska tureckie, których straty są mniejsze, ścigają uciekających. Ghalib-bey mianowany ministrem skarbu, z podniesieniem do stopnia paszy. Jussuf-pasza mianowany ministrem archiwów.

Wiedeń 13 go. — Dziennik „Polit. Cor." oświadcza, iż w obec alarmujących przypuszczeń jednej z gazet wiedeńskich może zapewnić stanowczo, iż gabinety wiedeński i petersburski, zarówno teraz jak przedtem idą ręka w rękę, oraz że dotąd ani w poglądach ani w postępowaniu obu gabinetów żadnej nie ujawniło się różnicy.

— Wszechświatowa wystawa w Filadelfji nie jest bez wpływu na ruch przemysłowo fabryczny miasta naszego. Pomiędzy innemi, stanęła także do popisu, aby sięgnąć po nową nagrodę, znana powszechnie w kraju fabryka obić papierowych pod firmą dawniej A. Veter et Comp., a teraz J. Franaszek. Dzisiejszy właściciel, żeby świetnie zareprezentować wyroby swoje i wykazać postęp widoczny, sprowadził z Paryża nowe zupełnie maszyny i przy ich pomocy, oraz zwiększonych i ulepszonych środkach produkcyjnych uzupełnił okazałą kollekcję obić papierowych i takową nader trafnie ugrupowaną, już wysłał za ocean. Z niezwykłem zajęciem oglądany tu był przez specjalistów i znawców ten wspaniały okaz wystawowy. Są tam najmodniejsze dziś obicia gobelinowe złotem przerabiane, obicia matowe w jednym kolorze w tonach do cieniu stopniowanych, pyszne obicia w stylu pompejańskim, welurowe czyli wełniane, utrechtowe w pasy, i t. p. w najpiękniejszych deseniach, od najtańszych do najdroższych. Gust, rysunek i koloryt noszą piętno artystycznego smaku i wykończenia. Z uwagi zaś na mnóstwo teraz nowych domów, których świeże ściany, mocnego wymagają obicia, fabryka p. Franaszka używa obecnie papieru nierównie grubszego jak dawniej, a pomimo to ceny na rok bieżący jeszcze bardziej obniżyć zdołała. W magazynie jej na Krakowskiem-Przedmieściu w pałacu hr. Potockiego każdy przekonać się może, na jakiej stopie doskonałości i taniości stanął dziś wyrób krajowy.

— Rada Instytutu Aleksandryjsko Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie, podaje do wiadomości Rodziców, Krewnych i Opiekunów, mających zamiar pomieścić dzieci swe na stypendja skarbowe w roku szkolnym 187⁶/₇ w tymże Instytucie zawakować mające, że—

1) losowanie między kandydatkami w celu przyjęcia ich na koszt skarbu odbędzie się w dniu 14 (26) Czerwca r. b. 1876, o godzinie 1-szej z południa, w obec osób, które podania w tym przedmiocie wniosły do Rady.

2) prośby zaś o przypuszczenie do losowania tylko do dnia 14 (26) Maja r. b. przyjmowane będą.

Członek Rady *Szuchow*,
Sekretarz Rady *Kryński*.
2—3 —3656—

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien“ przez dziesięć uczennic w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet* (Plac Zielony Nr 10), otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie.
4—6 —4300—

— Adwokat Władysław Rubinstein przybył z Petersburga do Warszawy.

— (Dział kroniki zagranicznej mieści się w dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera).

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 3.68, w południe ciep. st. 5.6. Barometr: 760 mm. (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 4 c. 2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Апрѣля 1876 г.
Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 84. Piątek. Warszawa d. 2 (14) Kwietnia 1876 r.

Kronika Zagraniczna.

× Smith, anglik wynalazł aparat, za pomocą którego wskutek nacisku pewnego rodzaju guzika jest w stanie chwilowo wstrzymać wszystkie koła pociągu, bez względu na żywość biegu. Pierwsza próba odbytą została na Szlązkiej drodze, która jak i inne następne zupełnie pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. Pociąg stanowiła lokomotywa, tender, i sześć wagonów. Na pociągu znajdował się wynalazca Smith, inspektor drogi żelaznej i kilku techników. Ruszono z Berlina i wśród kurjerskiego biegu, pociąg dwukrotnie był zatrzymanym w ciągu 40 sekund. Rezultat takowy jest uderzającym; dzięki nowemu aparatowi, można z pewnością twierdzić, że o zetknięciu się pociągów, w przyszłości mowy być nie może.

× Los techników w Wiedniu jest istotnie godzien pożałowania. Kilkuset jest obecnie obecnie bez chleba. *Fremdenblatt* opowiada, że tacy nawet technicy, których z powodu zdolności opłacano „na wagę złota,“ pogrążeni są obecnie w największej nędzy. Pewny były sekretarz techniczny jednego z wielkich zakładów wiedeńskich musiał przyjąć miejsce konduktora przy drodze żelaznej konnej; inny zaś technik straciwszy posadę przy jednej z kolei węgierskich, obarczony rodziną, nie wahał się przyjąć miejsca stangreta omnibusów. Na nieszczęście wkrótce rozwiązało się przedsiębierstwo omnibusowe i biedny ten człowiek znowu został bez chleba. Po kilku dniach położył się i umarł, a przy oględzinach zwłok lekarz zapisał do protokułu: „Zmarł z powodu niezasilenia w dostatecznej mierze żołądka.“

× W mennicach niemieckich w 1876 roku wybito monet: złotych 1,057,625,380 marek, dwudziesto-markówek, dziesięcio markówek na 314,574,910; z tego na rachunek prywatny za 146,652 marek. Monet srebrnych 33,399,875 marek pięcio-markówek i za 123,372,121 marek jedno markówek, za 19,907,267 marek pięcio fenigówek; za 21,666,570 marek dwudziesto-fenigówek. Monet niklowych za 14,940,445 marek trzydziesto-fenigówek i t. d. Ogółem wybito złotych monet za 1,372,200,200, srebr. 198,445,883, niklowych 23,669,468 i monet miedzianych za 8,029.212.

× Szkoda zrządzona ostatnim orkanem we Francji, a mianowicie w departamencie du Nord, wynosi 22 miljonów franków. Zginęło przytem 22 mieszkańców, a 25 odniosło uszkodzenia cielesne. W kanale Kaletańskim zrządziła burza w nocy 12 marca na półczosta miljona szkody.



SKŁAD PIWA BUTELKOWEGO

FIRMY:

ANTONIEGO BOENISCH,

w Hotelu Kowieńskim, ulica Kozia, Nu 626,1 obok Poczty.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące święta zaopatrzył się w zapas piwa lagrowego wyborowego, na sposób wiedeński, które w dobroci smaku i kolorze niczem nie ustępuje zagranicznym. 3—3 — 5714



HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH

JÓZEFA PURWIN

ulica Miodowa Nr 16, obok Appellacji

Wina węgierskie stołowe wytrawne i łagodne na garnce bardzo smaczne i tanie, Wina węgierskie wyższe gatunki wytrawne, maślacze desserowe, również Wina Francuzkie białe i czerwone, Reńskie, Bourgondzkie, Hiszpańskie i Szampańskie różnych marek. Wszelkie przybory do ciast i Migdały avola duże piękne, Rodzenki najświeższe, Cykata, Wanilja i t. p. Ocet winny i estragonowy, Musztarda francuzka angielska i krajowa, Wódki, Likiery zagraniczne i krajowe, Porter angielski w $^1/_1$, $^1/_2$, i $^1/_4$ butelkach.—Piwo angielskie i krajowe, Herbata firmy Braci Popów.—Obstalunki na prowincją najstaranniej załatwiam. Obficie zaopatrzone piwnice, są najlepszą gwarancją dobrego wyboru i gustu kupujących. 7—9 — 5544 —

PORTER ANGIELSKI ORYGINALNY

(Ale Coq'a)

tegoroczny, nadszedł już do handlu pod firmą

Rokowski i Kornecki,

ulica No wy-Świat Nr 40 wprost apteki Koopego. —5322—2—3

MŁYN PAROWY

Wilcza Nr 15, sprzedaje: **Otręby** żytnie miałkie kop. 65. **Szrutę** żytnią dla koni po 97 i pół i **rozmaite mąki** po nizkich cenach i w każdej ilości, oraz owies wyborowy po rs. 3 kop. 60. —5699—5—6

FABRYKA WYROBÓW GRZEBIENIARSKO-GALANTERYJNYCH

A. Kamińskiego.

Zawiadamia szanowną Publiczność, że wszelkie **reperacje** jak również i **nowe rzeczy** podług danych modeli wykonywa z całą dokładnością i po nader przystępnych cenach. Mianowicie: **grzebienie** z rogu, szyldkretu, słoniowej kości, **Wachlarze, Broszki, Kolczyki, Kolje, Bransolety, Spinki, Szpilki, Portsigary,** Portemonety **Tabakiery** i t. p. przedmiota tak z rogu, szyldkretu, słoniowej kości jako i z perłowej muszli (Konchy).—Nadmieniam, że stare fasony grzebieni przerabiam na najmodniejsze lub inne użyteczne przedmiota.—Ulica **Bednarska Nr 17**, na dole, pod Nr 3 mieszkania, 5 dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia. —Z uszanowaniem **A. Kamiński** Grzebieniarz. —6—8—4870—

CUKIERNIA

Trojanowskiego,

ulica Mazowiecka Nr 1, jak dawniej tak i w tym roku na Święta Wielkiej Nocy, znaczne zapasy przyspobiła **Ciast**, rozmaitych Bab Podolskich i Gospodarskich, Placków jajeczników, Tortów, Mazurków, Serników Krakowskich i wiele innych ciast i cukrów. Usilnością właściciela będzie smak dobry i taniość ceny. —5928—2—2

Drożdży najlepszych

codzień świeżych, otrzymuje Skład Mąki przy ulicy Chłodnej drugi dom od Żelaznej Nr 30, w domu W-go Szmejkie. —5850—4—4

SYROPY

czysto owocowe:

jak: **Malinowy, Poziomkowy. Porzeczkowy, Wiśniowy,**

sprzedają się w buteleczkach funtowych **po kop. 30.**

W Filji Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, ulica Elektoralna Nr 4, piewszy dom za gmachem Banku Polskiego.

44—0 — 16880 —

Jest do sprzedania

Ośm stogów Siana,

na Folwarku położonym w bliskości rogatek Pragskich. Wiadomość u właściciela domu Nr 313, w Rynku Nowego-Miasta do 9 z rana i od 4 do 6 po południu. —5792—2—3

SKŁAD SZKŁA I PORCELANY

K. CYBULSKIEGO

Plac Teatralny Nr 8.

poleca w wielkim wyborze doniczki do kwiatów z terra-cotty, porcelanowe, fajansowe na postumentach drewnianych i metalowych.

2—3 — 5239 —

Biurko Kantorowe,

podwójne, do sprzedania za przystępną cenę.

B. Herse i S-ka,

Senatorska Nr 6.

—6012—1—1

Jest do sprzedania

D O M

masiv murowany, w samym środku Warszawy położony, przy pryncypalnej ulicy na $11^1/_2$% netto dochodu. Traktować można tylko do dnia 25 Kwietnia r. b. Interessanci raczą swoje adressa zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. K. N. X. —6019—1—2

P A C H T

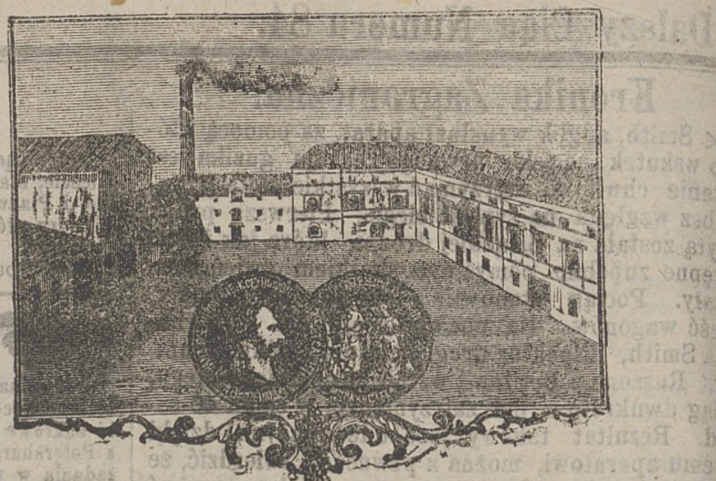
od 1-go Lipca r. b. jest do wydzierżawienia o 4 mile od Warszawy, w majątku nadwiślańskim, przy stacji nowobudującej się kolei, pacht na garnce, z 240 krów złożony, razem lub częściowo, folwarkami. Bliższe wiadomości przy ulicy Długiej Nr 10, mieszkania 79. —5856—2—3



Krowa

rassy żóławskiej, z cielęciem jest do sprzedania, przy ulicy Nalewki pod Nrem 1. Wiadomość u Feldfebla Straży Ogniowej. —5990—1—3

DYSTYLARNIA PAROWA



FELICJANA JANKOWSKIEGO

w Warszawie

ulica Marszałkowska Nr 44.

Poleca wyroby swoje przy nadchodzących Świętach.

Sklepy Fabryczne znajdują się.

1. Przy ulicy Leszno vis à vis handlu P. L. Krupeckiego.
2. Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście (Nr 15/415, w pałacu Hr. St. Potockiego.
3. Przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 44.
4. Przy rogu ulic Chmielnej i Marszałkowskiej.
5. Przy rogu ulic Nowomiejskiej i Podwal, w Bazarze.

W powyższych sklepach sprzedają się wyroby detalicznie po cenach fabrycznych. 4—5 — 5861 —

Magazyn Porcelany

S. WEREITINA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39 nowy, w domu W. Lewenthala.

Otrzymał na nadchodzące Święta, Transport różnych towarów, a mianowicie: **Szkła, Porcelany, Fajansu. Samowarów, Tac, Noży stołowych i kuchennych, Zabawek dziecinnych**, rozmaitych **koszyczków damskich i Harmonji** różnej wielkości, z czem poleca się Szanownej Publiczności.—**S. WEREITIN.**

5—5—5296—

Są do sprzedania

RÓŻNE MEBLE

mahoniowe, **Lustra** z konsolami marmurowemi, **Fortepian** mało używany fabryki Hoffera, **Salopa** jedwabna lisami podbita, **Kaftan** aksamitny, obszyty szopami, różne **Burna**, **Suknie** i t. p. Wiadomość pod Nr. 8 przy ulicy Ś-to Jerskiej, na 1-m piętrze, ze schodów na prawo. —5988—1—3

Fabryka Kwiatów

EWY ŁAPIŃSKIEJ.

Po powrocie z zagranicy, właścicielka przysposobiła duży wybór kwiatów i gerland do kapeluszy.—Tamże potrzebne są **Panny** uzdolnione, podręczne i do nauki, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Wierzbowa N. 3, wprost Teatru. —6009—1—2

Z wolnej ręki jest do sprzedania

Folwark Piorunów

przy szosie Warszawsko-Kaliskiej położony z obszarem 190 mórg ziemi, z których 9 mórg łąk, reszta orne pole, gleba przecięciowo pszenna. Ilość inwentarza dostateczna, drobniejsze rzeczy powziąść można na gruncie, adres: przez Warszawę—Błonie w Piorunowie. Odległość od Warszawy 4 mile, od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej stacji Grodzisk 10 wiorst. 3—3—5507—

SZWALNIA BIELIZNY

Józefy Vogt

przyjmuje wszelką bieliznę do szycia, tak z powierzanego jej materyjału, jak i ze swego, oraz potrzebne są **Panny** do maszyny. Ulica Podwal Nr 12 nowy. —6004—1—3

Skład Węgli i Drzewa

opałowego

F. Starzyńskiego,

Chłodna Nr 42,

poleca najlepsze gatunki z kopalni Górno-Szlązkich, po cenach zniżonych. Zamówienia natychmiast załatwia, koszta posłańca lub poczty miejskiej przyjmuje na siebie, odstawa w skrzyniach zamykanych. —4667—4—14

Z dniem 1 Kwietnia, otwartym został

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH,

przy ulicy Długiej, za Katedrą Prawosławną pod Nrem 590, nowy 11, w domu W-nej Hr. Krasińskiej, pod firmą **Anieli Dobrowolskiej** i poleca następujące przedmioty na sezon letni, jako to: **Kapelusze** tiulowe, bastowe, włosienne i słomkowe podług najświeższej mody, oraz **Kwiaty** prawdziwe Paryzkie i **Pióra Strósie.** Poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności niżej podpisana.

ANIELA DOBROWOLSKA.

—5981—1—3

Potrzebną jest

Summa rs. 5,000,

do interesu przemysłowego będącego w biegu, na dogodnych dla pożyczającego warunkach, rękojmia odbioru pewna, pożyczający mogący pracować, znaleść może zajęcie w tymże interesie za odpowiedniem wynagrodzeniem. Adressa pozostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. S. Ki. —5812—3—3

Łóżka medalijon

mahoniowe i orzechowe, cena od 18 do 50 rubli i wyżej. Ulica Leszno Nr 49, wiadomość u stolarza w podwórzu.—Tamże są napoleonki dębowe, ciemno-mat, po rs. 1 k. 80. —5358—6—6

Kto ma do sprzedania **Beczkę** z żelaznemi obręczami, około 200 garncy objętości, zdatną do wody, raczy zostawić adres u stróża domu Nr 416, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. —5848—1—1

Są do sprzedania

Chomonta angielskie,

używane, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 58, u Właściciela domu. —6018—1—2

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 84.

Dnia 14 Kwietnia 1876 roku. *Piątek.* *Dnia 2 (14) Kwietnia 1876 roku.*

K S I Ę G A R N I A

GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na skład główny

następujące **nowe dzieła.**

Skarbek hr, Fryde., Życie i przypadki Faustyna Feliksa na Dodaszach Dodasińskiego, kop. 60.
Skarbek hr. Fryd., Pan Starosta, powieść obyczajowa, kop 50.
Pol Wincenty, Geografja Ziemi Świętej, rs. 1 kop. 20.
Aleksandrowicz Stan., Kuniza klucz do klassyfikacji owiec, rs. 1.
Jordan Wilhelm. Wdowa Agisa, tragedja w 3-ch aktach tłom. z niem. K. Kaszewski, kopiejek 50.
Lignori Alfons St.. Przygotowanie się do śmierci, czyli rozmyślania nad odwiecznemprawdami użyteczne tak świeckim jako i duchownym, tłum. z włoskiego, Adrian Osmołowski, kop. 75.
Schiller Fryderyk. Wallenstein, poemat dramatyczny, rs. 1 kop. 20.
Tyszyński Aleks. Wizerunki polskie. Zbiór szkiców literackich, rs. 1 kop. 20.
Poezje, przez Marją B. kop. 67½.
Boczyński Józef, O różnej wartości burakow w cukrownictwie i ich uprawie, rs. 1 k. 20.
Bibljografji polskiej XIX stólecia, K. Estreichera, tomu III-go zeszyt 3-ci. W ogóle wyszło zeszytów 11. Cena każdego, rs 1 kop. 80.
Polkowski ks. Ignacy, Katedra Gnieźnieńska z 26 rycin. fotodruk, rs. 15.
Straszewski Dr Maurycy, Jan Śniadecki, jego stanowisko w dziejach oświaty i filozofji w Polsce. 1—3 — 5766 —

POWIEŚCI PAWŁA de KOCK'A

Wyszedł zeszyt 9-ty i zawiera dalszy ciąg powieści

„Z U C H K O B I E T A."

Skład główny w Kantorze Redakcji „Kolców," (Niecała Nr 12). Nabywać też można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1—1 — 5955 —

OGŁOSZENIE.

W Urzędzie Intendentury Okręgu Warszawskiego odbędzie się dnia 26 Kwietnia (8 Maja) stanowcza licytacja bez przetargu, ustnie i przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż wyszłych z użycia i niepotrzebnych przedmiotów mieszczących się w odbiorczych magazynach Warszawskiego składu rzeczy, a mianowicie:

Znajdujących się w Warszawskim odbiorczym magazynie:

	Pud.	fun.	zoł.
2 partje odpadków mosiędzu	427	15	88
8 partje odpadków mosiędzu	438	20	48
5 partji odpadków ołowiu	275	—	—
6 partji kawałków sukna	60	20	30
" " płótna	63	26	69
" " skóry	178	31	57
" " konopia	132	1	52
" " włókien	181	25	72
" " papieru	—	9	31
Szkła	—	4	92
Włosia końskiego	—	11	20
	saż.	arszn.	wers.
Drzewa	5	—	11½
Łyka	—	1	2¾

Znajdujących się w odbiorczym magazynie w Brześciu Litewskim

	Pud.	fun.	zoł.
4 partje kawałków sukna	268	16	72
" " skóry	40	—	48
" " włókien	700	7	72
" " papieru	6	18	6
" " konopi	149	30	72
" " zamszowych	3	18	47
Włosia końskiego	—	2	24
	saż.	arsz.	wers
Drzewa	1	2	2½
Łyka	—	2	2½

Znajdujących się w odbiorczym Nowogieorgiewskim magazynie

	Pud	funt.	zoł.
1 parstja odpadków miedzi	73	—	48
" " miedzi na dzwony	2	5	80
" " żelaza	23	38	91
" " mosiądzu	186	34	62
" " blachy	2	32	—
2 partje odpadków ołowiu	229	27	20

Dla akuratnego wypełnienia zobowiązań wymagane jest do licytacji wadjum od ustnych licytantó 10% szacunkowej wartości, a mianowicie:

	Dla punktu Warszawskiego	Dla punktu Brzesko Litewsk.	Dla punktu Nowogieorgiewskiego
	rubli srebr.		
Na 1 partję	—	—	170
Na 2 partję	225	—	185
Na 3 partję	225	—	—
Na 4	—	50	—
Na 5 partje	220	—	—
Na 6 partję	100	—	—

Wadja w wyż wzmiankowanej ilości przedstawione winny być do licytacji w gotówce lub w biletach zaznaczonych w 68 par. (punkt I lit. a). Najwyżej zatwierdzonych 25 Kwietnia 1875, postanowień o przygotowaniach do Zarządu Wojskowego z tym koniecznym warunkiem, że po ukończeniu licytacji, osoba która poda wyższe i wygodniejsze dla rządu ceny, obowiązana jest zaraz, przed wyjściem z sali licytacyjnej dopełnić złożone wadjum do 10% postąpionej summy. Od osób zaś licytujących przez opieczętowane deklaracje wymagane i są bezwarunko takież wadjum za 10%, od summy wykazanej w deklaracji,

Licytacje odbędą się na stałych podstawach zatwierdzonych przez Radę wojenną warunków, które życzący przejrzeć, mogą każdodziennie w godzinach biurowych: w Warszawie w Urzędzie Intendentuury, w Brześciu Litewskim w tamecznym Urzędzie policyjnym miejskim, wystawione zaś na sprzedaż rzeczy obejrzane być mogą w magazynach Intendantckiego składu rzeczy 1—3 — 5986 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Kwietnia r. b., o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji, wydzierżawienie miejsca pod altanę drewnianą do sprzedaży wody sodowej, przy wjezdzie z Krakowskiego-Przedmieścia na plac Saski, około ordonans-hauzu w Warszawie, od summy rs. 200 rozznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Bliższe warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się wydzierżawić na lat trzy, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji, miejsce pod altanę drewnianą do sprzedaży wody sodowej, przy wjeździe z Krakowskiego Przedmieścia na plac Saski około ordonans-hauzu w Warszawie, za summę rubli NN. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.) 1—1—5969—

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1877 do dnia 1 (13) Stycznia 1880 r., wydzierżawienie miejsca w parku Aleksandrowskim na Pradze pod altanę do sprzedaży wody Sodowej, Mleka, Pieczywa i owoców od summy dzierżawnej rs. 136 kop. 5 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej, i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację. mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat trzy to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1877 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1880 r. miejsce w Parku Aleksandrowskim na Pradze pod altanę do sprzedaży wody Sodowej, Mleka, Pieczywa i owoców za summę NN. (wypisać literami rocznie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszeń rs. 20 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.) 1—3—5765—

PANNY

kompletnie uzdolnione w krawieczyznie, również Panna do maszyny Wheeler-Wilson, potrzebne są do Magazynu **B. Herse i S-ka,** Senatorska Nr 6. —6011—1—1

Do Dóbr w Suwałkskiej gub. poszukuje się

Zarządzającego

na mocy kontraktu administracyjnego, biorąc jako wynagrodzenie: umówioną część dochodów, albo też pensję i deputat. W jednym i drugiem razie wymaganą jest kaucja od 8 do 10 tysięcy rubli, która wraz z procentem ubezpieczoną będzie. Bliższe szczegóły powziąć można: ulica Królewska Nr 25, każdodziennie, między 9 a 11 z rana, mieszkanie stróż wskaże. —6015—1—3

Officjalista

potrzebny jest do zarządu samodzielnie majątkiem Ziemskim, z kaucją rs. 450. Wiadomość każdodziennie przy ulicy Brzozowej pod Nrem 24 nowym, u b. Sędziego Przysieckiego. —5940—2—3

Polecam się Szanownej Publiczności, na zbliżające się Święta wielkim zapasem

Piwa wyborowego

i sprzedaje takowe butelka: Bawarskiego 7½ kop., Eksportowe 10 k., Nadzwyczajne 5 k., Zwyczajne 4 k., Porter krajowy wyborowy 12 k. Biorącym na kosze odsyłam do domu. Składy: róg Kruczej i Wspólnej, gdzie nowy targ, i przy ulicy Długiej Nr 9, obok Soboru. 3—4—5564—

Nowo-otworzony zakład grawerski, cyzylerski i modelarski przy ulicy Białej Nr 6, wykonywa wszelkie roboty wchodzące w wyżej wymienione rękodzieła. Wykończenie sumienne, rysunek gustowny.

—5739—2—2 **T. Rother.**

Potrzebne są

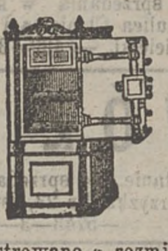
P A N N Y

podręczne do stroi i krawieczyzny. Ulica Czysta Nr 4. —5847—3—3

Opaline

tak nazwana woda Amerykańska i balsam, nadzwyczaj skuteczna na opaleniznę, niszczy piegi, wyrzuty, plamy żółte i czerwone i udelikatnia bardzo płeć; dostać jej można przy ulicy Nowy-Świat Nr 49, na dole w podwórzu, 2-ga sień u pani Szwarcer. —4626—3—3

SPECJALNA FABRYKA



Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bohte

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór, Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. —5677—4—30

K r e d e n s

dębowy na mat, średniej wielkości i **stoliki** czarne damskie, świeżego fasonu, wszystko pracowicie wykończone z suchego drzewa, po cenach umiarkowanych, Nowy Zakład Wład. Prantl, ulica Bracka Nr 12, wprost Widok. 2—3—5545—

Do sprzedania

Para Pawi

trzy letnich, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Restauracji pod Lipką, ulica Przejazd Nr 5. —5801—3—3

Nowo otworzony

Skład Węgli i Drzewa

przy **rogu ulicy Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej**, sprzedaje węgle z najlepszych kopalni **Górno-Szląskich** oraz wyborowych krajowych. **Ceny zniżone**, odstawa natychmiastowa w wozach oplombowanych. 4—12—5656—



Nowo-otworzony

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

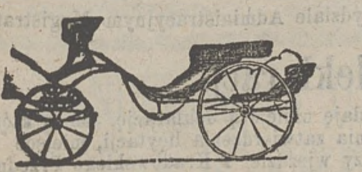
na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 450 naprzeciw kościoła Ś-ej Anny na pierwszem piętrze.

Poleca się Szanownej Publiczności wielkim wyborem **Maszyn do szycia** wszelkich systemów **Oryginalnych Amerykańskich** jak również pierwszorzędnych fabryk **Angielskich i Niemieckich**, tak **stolikowych** jak i **ręcznych**, które po cenach **NAJNIŻSZYCH** sprzedaję, udzielając na każdą nabytą w składzie maszynę, **DWULETNIĄ GWARANCJĘ**.

Wszelkie przybory do maszyn do szycia są zawsze do nabycia w składzie po cenach **najprzystępniejszych**

Krakowskie-Przedmieście Nr 450 pierwsze piętro.

—449—39—0



A. MIŁODROWSKI,

Leszno Nr 7,

ma znaczny zapas Powozów gotowych. Karety potrójne i podwójne, Kocze, Faetony, Amerykanki i Bryczki. Kilka sztuk Powozów używanych, Kareta podwójna, Egoistka i Powozik dziecinny. —5534—5—6

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa śpiesznie dokładnie tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie Danielewiczowska Nr 619/20 (5)

31—0 — 2258 —

P L A C E

a raczej ogrody do sprzedania, przy ulicach Marszałkowskiej i Pięknej. Wiadomość w kantorze W. K. Aquilino, ulica Włodzimierska Nr 11A. 10—12—2214—

Fabryka Fortepianów KERNTOPFA

Nr 3 pod filarami na Krasińskim placu, ma do sprzedania fortepiany mało używane, prawie nowe, z blatem metalowym i czterema szprejcami, z tonem silnym i śpiewnym (krótkiego fasonu). Pianina do sprzedania i wynajęcia, używane fortepiany i pianina przyjmuje w zamian za dopłatą do nowych. —5721—3—3

PLAC Nr 10

na Pradze, przy szosie Radzymińskiej, na terytorjum zwane Szmulowszczyzna, łokci kwadratowych 2,000, jest do sprzedania w każdym czasie Wiadomość ulica Chmielna i róg Sosnowej Nr 60, u właścicielki. —5439—3—3

POWÓZ

używany w dobrym stanie, do sprzedania wiadomość ulica Sto-Krzyzka Nr 23, stróż wskaże.— Cena rs 260. —5743—3—3

Jest jeszcze do sprzedania

Kilkanaście Placów

budowlanych w Kamionku D. za rogatkami Grochowskiemi, na Pradze, w bliskości Kolei żel. Terespols., dotykających posesji Instytutu obłąkanych. Wiadomość u właściciela domu Nr 4, ulica Złota, stróż wskaże.—5104—3—6

Cement Portland

z fabryki Grodziec,

od lat 20-tu za najlepszy uznany,

codziennie świeże transporta otrzymuje skład

F. Łapińskiego.

Warszawa, Jerozolimska Nr 35.

—5006—5—0

W dobrach Skrzany, dwie mile od stacij Bydgoskiej Kutno, a trzy mile od miasta gubernialnego Płocka, są do sprzedania

23 Woły Opasowe

—5734—3—2



Jest do sprzedania

Powóz

czteroosobowy, fabryki Hessego, prawie nowy, **Kareta, Trzy pary Chomont**, oraz liberja. Wiadomość u Rządcy domu Nr 6, ulica Miodowa. —5688—3—3

Świeże transporta:

CEMENTU Portlandzkiego.

CEGŁY Ogniotrwałej.

GLINKI Ogniotrwałej.

NADESZŁY DO SKŁADU

Wiktora Wertheim,

Ulica Graniczna Nr 14.

1—0—6017—

SKRZYNIA

dębowa żelazem okuta, do przechowania futer, pościeli i t. p lub też mogąca być użytą w jakim składzie, długości łokci 2 i pół, a wysokości i szerokości 1 i pół łokcia trzymająca, jest do sprzedania przy ulicy Aleksandrja Nr 13, na 2 piętrze Nr 5

—5871—2—6

Jest do wynajęcia od każdego czasu

POKÓJ

z kuchenką. kawalerski, na 2 m piętrze od frontu. Ulica Bielańska Nr 6, wprost Hotelu Lipskiego. Wiadomość na 2 m piętrze Nr 14. —6010—1—3

Jest do wynajęcia naprzeciw ogrodu Saskiego na ulicy Marszałkowskiej Nr 79 domu, na 1 piętrze, Nr 2 mieszkania,

Apartament

umeblowany, składający się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby, spiżarni, piwnicy, góry od 15 Maja do 15 Listopada. 1—3—6013—

Do wynajęcia od 1 Lipca

Dwa pokoje

kawalerskie, pięknie umeblowane, na 1-m piętrze nad entresolą z balkonem, w bliskości ogrodu Saskiego i Zielonego Placu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56b, stróż wskaże. —5998—1—3

Dwa Pokoje

frontowe z kuchnią i piwnicą w każdym czasie, oraz kilka

LOKALI

od 1 Lipca do wynajęcia. Twarda Nr 36. —5515—6—6

Potrzebny jest zaraz

Pokój

jeden lub dwa na parterze, albo na 1-szem piętrze w okolicach Krakowskiego-Przedmieścia lub niedaleko Nowego-Świata, bez mebli. O adres uprasza się zostawić w Kurjerze Warszawskim pod lit. X. Z. —5896—

Cztery Pokoje,

przedpokój z meblami lub bez, z kuchnią i wygodami do wynajęcia na pół roku każdego czasu w bliskości Ogrodu Saskiego i Zielonego placu. Cena umiarkowana, warunki łatwe. Wiadomość, Jasna Nr 2, mieszkania 2, 1 piętro. —5438—3—3

POKÓJ

z meblami od frontu, na 1 m piętrze, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość ulica Widok Nr 2, mieszkania Nr 9. —5648—3—3

Kto potrzebuje

Spiracę

kwitnącą czerwoną i niebieską w najlepszym gatunku, może się udać do rządcy Sadowskiego w Zaciszu, kosztuje, jeśli kto sam sobie każe wykopać fura 2 rs., a na kopy może się porozumieć na miejscu.— Ktoby sobie jeszcze życzył

Letnie Mieszkania,

może po świętach zaraz obejrzeć, bo będzie około 20 mieszkań, gdzie dla dogodności omnibusy kursować będą. Także jest do wynajęcia

RESTAURACJA

Wiadomość na miejscu w Zaciszu 3 wiorsty od Pragi, przy Radzymińskiej szosie. —5843—2—3

W domu przy ulicy Elektoralnej Nr 790 (19), do gminy Ewangelicko-Augsburgskiej należącym, jest

LOKAL na dwa SKLEPY

do wynajęcia w długoletnią dzierżawę, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u Rządcy domu i w Kancellarji kościelnej. —5873—2—3

POKÓJ

w każdym czasie, jest do wynajęcia z wspólnem wejściem, w okolicy Placu Teatralnego z umeblowaniem lub bez takowego. Wiadomość w sklepie A. Nowakowskiego, Bielańska, Hotel Lipski. —5824—3—3

Od Ś-go Jana jest do sprzedania, albo do wydzierżawienia lub też do zamienienia na kamienicę w Warszawie, **Tivoli Browar piwa bawarskiego w m. Białymstoku** na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej. Do browaru, prócz zabudowań takowy składających należą wszelkie naczynia i utensylja, jak również cztery murowane lodownie i jedna drewniana, wszystko w dobrym stanie, w których pomieścić można 30,000 wiader piwa. Nadmienia się, iż browar stoi w parku będącym miejscem letnich wycieczek, mieszkańców, miasta są więc w nim urządzone dwa bufety, w których sprzedaje się około paru tysięcy antałków piwa w ciągu roku. Wiadomość na miejscu lub też u W. Pajewskiego właściciela drukarni. Niecała Nr 12. 2—3—5606—

Od 1 Lipca do najęcia, dla lubiących spokojność i dobre powietrze **L O K A L** na 1 piętrze od frontu, 4 Pokoje, kuchnia, spiżarnia, piwnica, drwalnia, z dwoma wchodami, przy ulicy Mylnej Nr 2480, nowy 5, o dwa domy od ulicy Przejazd i tyleż od b. K. S. W. i Duchownych. Także na dole od frontu 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia piwnica, drwalnia, z dwoma wchodami, w obydwóch lokalach są salki o dwóch oknach. Wiadomość na dole u właściciela domu. 2—2—5634—

LOKAL

na 1-m piętrze, przy rogu ulicy Długiej i Freta, pod Nrem 280, od Ś go Jana, jest do wynajęcia, z osobnem wejściem, salon o pięciu oknach z balkonem, cztery pokoje, gabinet, garderóbka, spiżarnia, drwalnia, schowanka, kuchnia i dwie piwnice rs. 850 rocznie, w tym punkcie powyższy lokal może być bardzo dobry na Restauracje, oraz na drugiem piętrze **Trzy Pokoje**, pasaż, kuchnia, spiżarnia, piwnica za rs. 330 rocznie. —5570—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje

i przedpokój z meblami lub bez. Nowy Świat Nr 57, pierwsze piętro, Nr 4 mieszkania. —5842—3—3

Na jednej z ulic pierwszorzędnych, jest do odstąpienia

Sklep

bogato urządzony, mogący służyć na Magazyn Obuwia lub Strojów, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 10 nowy, w Magazynie Obuwia E. C. —5874—3—3

POKÓJ

do najęcia jeden duży, o dwóch oknach na dole, z usługą, meblami, łóżkiem i samowarem, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 17, wiadomość w mleczarni. 2—3—5164—

Od 1 Lipca są do wynajęcia

LOKALE,

na parterze od frontu, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. Jeden pokój przedpokój i kuchnia przy ulicy Szczyglej Nr 6 nowy. —5979—1—3

Od Ś-go Jana r. b. do wynajęcia na rogu Białej i Ogrodowej ulicy, pod Nrem 13

LOKAL

składający się z 7 pokoi na parterze, z 7 suteren obszernych i widnych, jednej facjaty z oddzielną górą i wspólną pralnią, za rs. 1,000 rocznie. —4943—3—3

Potrzebny jest od 1 Lipca

LOKAL

na pomieszczenie Przytułku dla biednych wychodzących ze Szpitali, składający się z 4 obszernych izb i z kuchni. Posiadający takowy, zechce się zgłosić do W-go Makowieckiego Aleksandra, ulica Chłodna Nr 10 nowy. 3—3—5834—

Do najęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Granicznej Nr 14

SKLEP

mający być obniżony, z 2 ma pokojami i kuchnią lub bez takowych. Sklep ten będzie gotowym już na 1-go Czerwca r. b. Wiadomość u właściciela domu na 1-m piętrze od frontu. —6016—1—0

Nagrody rs. 50!

Dnia 11 kwietnia to jest we Wtorek, przechodząc ulicami Senatorską, Żabią, Graniczną i placem za Żelazną Bramą, zgubiono Pugilares w którym się znajdowało rs. 165 samemi kuponami, oraz książeczka legitymacyjna, bilety wizytowe, Los do Loterji Klasycznej, oraz różne konotatki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do składu Wędlin za Żelazną Bramą naprzeciw Gościnnego Dworu Nr 958,9 za powyższą nagrodą. —6000—1—3

Nagrody rs. 2.

W dniu 13 Kwietnia przechodząc ulicami Bielańską, Tłomackiem na Rymarską zgubiono portmonetkę w której znajdowało się **22 rs.** papierami i nieco drobnych. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Hotelu Paryzkiego do Szwajcara za powyższą nagrodą. —6005—1—1

Weksle z podpisem moim nie są ważne, oprócz wekslu wystawionego pod d. 17 Stycznia r. b. na sumę rs. 300, na zlecenie L. F. i dla tego ostrzegam iż nadal żadnych zobowiązań przyjmować nie będę. — Abram **Licht**. —6003—1—3

ŚWIADECTWO

b. Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie, z dnia 14 (26) Czerwca 1846 roku, za Nrem 2414, wydane Juljanowi Zaszczyńskiemu zaginęło; uprasza się znalazcę o złożenie takowego w Kancellarji II-go Gimnazjum męzkiego w Warszawie, przy ulicy Nowolipki Nr 5. —5999—1—3

Zginęła Brosza

z dyamentami. Uprasza się znalazcę o zwrócenie do Izydora Centnerschwera, Nowolipki Nr 26, za nagrodą **rs. 120**. Uprasza się PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi. —5819—3—3

Przechodząc ulicą Czystą, Wierzbową, Bielańską do Tłomackiej, zgubiono

KOŁNIERZYK

dziecinny czarny, z krymskich baranów. Za wynagrodzeniem, łaskawy znalazca oddać raczy do domu Bernsteina na Tłomackie do H. Lewy, drugie piętro. —5971—2—3

Dnia 12 b. m, o godzinie 10 wieczorem, wsiadając do omnibusu na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu przechodniego Roezlera, zgubiono **Parasolkę** czarną, podbitą fijoletowo. Łaskawy znalazca zwrócić takową raczy za nagrodą pod Nr 6 ulicy Brackiej, do Rządcy domu. —5994—1—2

W dniu 13 Kwietnia r. b. (wczorajszym), między godziną 11 i 12 z rana, z domu Nr 10, przy ulicy Długiej (gdzie Cyrkuł), wybiegł **Piesek** mały, z rassy Afen Pinczer, biały, z bladym odcieniem żółtym około uszów. Znalazca zechce odprowadzić takowego pieska za przyzwoitem wynagrodzeniem pod Nr powyższy do Turowskiego Obrońcy przy Senacie. —6020—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy). Дозволено Цензурою

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
otrzymała na skład główny:

Co wychowanie z dziecka zrobić może i powinno, kartonowane kop. 40.
Wernic Henryk, Nauka o rzeczach, kartonowane, kop. 50.
Kamiński J, M., Nauka czytania, kartonowane, kop. 15
Boczyliński J. Jak uczyć historji, kartonowane, kop. 20.
Majewski Stanisław. Gimnastyka wychowawcza, kartonowane, kop. 40.
Reichman Bron. Pierwsze praktyczne zaznajomienie się ze światem zwierzęcym, roślinnym i mineralnym, opracowane według Augusta Lübena, kartonowane kop. 50.
Książka do czytania dla dzieci, kartonowane, kop. 50. 2—3 — 5329 —

Nakład i druk **S. Orgelbranda Synów** w Warszawie przy ulicy Bednarskiej Nr 20.

NAJLEPSZA
METODA JĘZYKA FRANCUZKIEGO,

dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela
w 36 LISTACH,
podług 22-go wydania metody
TOUSSAINT-LANGENSCHEIDT

Zastosowane dla Polaków przy uwzględnieniu właściwości obu języków

Metoda powyższa wyucza jak najdokładniej francuzkiego języka w sposób, że się tak wyrazimy, niespodziany i przez znawców osądzoną została jako dzieło przewyższające wszystkie sobie podobne, jak tego dowodzi mnóstwo pochlebnych zdań objętych szczegółowym prospektem.

Obejmuje przeszło 500 stronnic.
Z 36 zeszytów złożona, ukończona dnia 1 Lutego 1876 r.
Cena całego dzieła wynosi rs. 6.
Opłatę wnosić również można częściami, mianowicie: w Warszawie po rublu jednym przy odbiorze poszytów: 1-go, 4-go, 10-go, 16-go, 22-go i 27-go.
Na prowincji z przesyłką pocztową rs. 7. Należność może być nadsyłaną w całości lub w dwóch częściach: przy zamówieniu połowa i po odebraniu pierwszych 12 zeszytów.
5—6 — 2120 —

PIERWSZE FIJOŁKI
POEZJE
przez
MARJĘ JANINĘ,
otrzymała na skład główny
KSIĘGARNIA
G. SENNEWALDA,
przy ulicy Miodowej Nr 481 (4).
Cena kop. 30.
Do nabycia we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą. —5521—2—6

„NA CMENTARZU"
POEMAT
Bogumiła Aspisa,

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą. Skład główny w Księgarni **Wendego** na Krak.-Przed. Nr 412.
Cena egzemplarza kop. 30.
—5596—3—6

Księgarnia
Adolfa Kowalskiego
(Nowy-Świat Nr 39),
Otrzymała na skład dzieło:
RYS
HIGIENY DZIECI
w pierwszych latach ich życia
przez
Dra W. Kosmowskiego.
Cena w Warszawie 75 kop. —4850—6—6

PANNA

do zwijania kwiatów, Panny podręczne i uczennice, są potrzebne zaraz, do Fabryki Kwiatów gdzie oprócz pensji, mogą dostać i życie. Krakowskie Przedmieście Nr 58. 3—3—5784 —

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 15 (27) Kwietnia r. b. i następnych, od godz. 11 z rana, odbywać się będzie w składach bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie niewykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Vice-Prezes, **Higersberger.**
Naczelnik Kancellarji, **A. Rajzacher.**
—4495—2—3

Pod bardzo korzystnemi warunkami potrzebną jest
PANNA
uzdatniona kompletnie do strojów, ubierania sukien balowych i tiunik na prowincją, bardzo blisko Warszawy. Wiadomość ulica Elektoralna Nr 8 nowy, mieszkania 11.
—5746—3—3

Do egzystującego od lat kilku interesu fabrycznego dobrze procentującego, poszukiwanym jest
WSPÓLNIK
z kapitałem od 15 do 20,000 rs. Reflektanci zechcą swe adresa w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. K. B. P. pozostawić. —5760—3—3

Potrzebne są
PANNY
do nauki do stroi, tamże może znaleść pomieszczenie ze wszystkiem. Ulica Mazowiecka Nr 12—**Eufemja Świeżewska.**
—5749—3—3

Gurale i Guralki.

Ponieważ jeszcze jest do umieszczenia 100 par robotników na sezon żniwiarski, a zatem upraszam JJWW. i WW. obywateli o spieszne zamówienia, gdyż później już takowych nie będzie można dostać. Dowiedzieć się można pod adresem Nassalski, Kozia Nr 4, vis-a-vis hotelu Saskiego. —3—4—5095—

NIEMKA,

posiadająca język francuzki, angielski i muzykę, **Nauczycielki** Polki z wyższem i niższem wykształceniem, Guwernerowie różnej narodowości, Bony Niemki i Polki, oraz Panny służące, Gospodynie, Sklepowe i Oficjalistki.—Bliższa wiadomość w Rekomendacji Guwernantek **Natalii Cieślińskiej** przy ulicy Bielańskiej Nr 17 nowy, obok Apteki.
—3878—6—6

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1877 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1880 roku, wydzierżawienie gruntu miejskiego, położonego za rogatkami Jerozolimskiemi i Mokotowskiemi, powierzchni 3 desiatiny, 759,6 sążeni kwadratowych od summy dzierżawnej rs. 132 kop. 60 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, na ręce Prezydenta miasta.

Do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia.... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić na lat trzy, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1877 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1880 r., grunt miejski położony za rogatkami Jerozolimskiemi i Mokotowskiemi, powierzchni 3 dziesiatyny 759,6 sążeni kwadratowych, za summę rs. NN. (wypisać literami), rocznie poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszym załączam. Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2—3 — 5763 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
otrzymaliśmy
WIELKI WYBÓR ZIMOWY GARDEROBY MĘZKIEJ, I DZIECINNEJ.

PREIS CURANT:

Palta zimowe od rs. **14—32**; Palta Angielskie do stanu od **18—28**; Sak Palta jesienne od **12—24**; Angielskie jesienne do stanu od **14—22**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Tużurki z kasamiru ang. od rs. **16—22**; Garnitury żakietowe od rs. **23—28**; Żakietowe kortowe garnitury od rs. **22—28**; Garnitury marynarkowe od rs. **17—23**; Ubrania ranne od rs. **13—18**; Szlafroki męzkie od rs. **12—22**; Garnitury myśliwskie od rs. **17—22**; Marynarki z barankami myśliwskie od rs. **16—16**; Marynarki z barankami do gospodarstwa od rs. **14—17**; Paltoty z barankami od **19—28**; Angielskie palta z gurtami od rsr. **22—35**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—21**; Haweloki od rsr. **15—26**; Kurtki do polowania od rsr. **8—14**; Bluzy do konnej jazdy, od rsr. **5** kop. **50**, do rsr. **8** kop. **50**; Dziecinne palta od rsr. **9 — 13**; Garnitury dziecinne myśliwskie od rsr. **6** kop. **50** do rs. **7** kop. **50**; Angielskie dziecinne palta z gurtami od rsr. **9** k. **50**, do rs. **11** k. 50; Garnitury dziecinne zwyczajne od rs. **5** k. **50—8**; Szlafroki dziecinne od rs. **7—9**; Kamizelki billardowe od rs. **6** k. **50—7**; Kamizelki aksamitne po rsr. **5**; Kamizelki sztuczkowe po rsr. **4** kop. **50**; Kamizelki pluszowe po rs. **5**; Kamizelki czarne balowe po rsr. **3** kop. **50**; Spodnie do gospodarstwa od rs. **4** kop. **50.** Różne spodnie od rs. **5** do rs. **8** kop. **50.**

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica **Senatorska Nr 22**
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 51—0—557—

DOBRA ZIEMSKIE NIEWIESZ

z przyległościami, położone w Guberaji Kaliskiej, o pół mili od miasta Uniejowa, a wiorstę drogi od rzeki spławnej Warty, w otoczeniu miast fabrycznych i handlowych Łęczycy. Ozorkowa, Zgierza i Aleksandrowa, tudzież w kilkomilowem oddaleniu od linji dróg żelaznych Warszawsko-Bydgoskiej i Fabryczno-Łodzkiej, posiadające dobrą glebę żytnią, a po części i pszenną, zagospodarowane postępowo i kosztownie zabudowane, mające rozległości 120 włók miary nowopolskiej, a w tem na czterech oddzielnych folwarkach 46½ włók gruntów ornych, 8½, włók łąki, 15 włók pastwiska i 44 włók lasu podzielonego na poręby, z którego podług posiadanego dozwolenia Kommissji Włościańskiej jest do sprzedania 5000 sztuk sośniny i 2000 sztuk dębiny od 30 do 120 lat, przytem Kościół murowany, pałac piętrowy o kilkunastu pokojach na mieszkanie gustownie i wygodnie urządzony, obszerny ogród spacerowy i owocowy, dwa stawy i kilka sadzawek zarybionych, a nakoniec inwentarz żywy wyborowy w znacznej ilości dobrze utrzymany, oraz martwy nawet nad potrzebę, wystawione są na sprzedaż w drodze działów przez publiczną licytację, która odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Kaliszu w połowie maja 1876 roku, od summy rs. 220,000.

Dla ułatwienia kupna sukcessorowie pozostawiają na lat parę, znaczną część szacunku. Sukcessorowie nie mając zamiaru utrzymania się przy Dobrach, zapraszają na licytację wszystkich mających chęć kupna. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 43, mieszkania Nr 4, w Kaliszu u Patrona Czyńskiego na gruncie w Niewieszu.
7—7 — 1729 —

DO SKŁADU
BRACI LESSER
nadeszły z **PARYŻA**

KAPELUSZE jedwabne cylindrowe najnowszej mody, które po cenach umiarkowanych sprzedają się.
3—3 — 5759 —

H. SOMYA

w Warszawie

ulica Marszałkowska Nr 41 wprost „La Ferme"

SPECJALNY SKŁAD

WYROBÓW TECHNICZNYCH I MASZYN POMOCNICZYCH

Poleca między innemi;

Maszyny parowe z kotłami stojącemi.
Tokarnie najnowszych konstrukcji, poruszane nogami lub pasami.
Wiertarnie różnych wielkości, na podstawach i bez takowych.
Nożyce do żelaza i blachy.
Tłocznie ręczne do wybijania dziur w blasze.
Maszynki do tarcia farb.
Maszyny do robienia rur.
Maszyny do kantowania blachy.
Sikawki pożarne i ogrodowe,
Kuzienki przenośne.
Wentylatory, Wagi decymalne od 5 do 100 pudów.
Prasy ręczne dla blacharzy.
Pasy skórzane angielskie.
Gumowe wyroby: Płyty, Rury, Sznury, Klapy, Krążki.
Parciane Kiszki, Pasy i kubełki.
Tygle do topienia metali.
Szmergiel i papier szmerglowy.
Pilniki gustalowe i Oskardy.
Lewary, Bloki, Windy.
Oliwa do maszyn.
Stal lana i Szwejstal.
Rury miedziane, mosiężne, żelazne, ołowiane.
Gaza jedwabna na pytle i cylindry.
Miary składane.
Armatury do maszyn i kotłów, a mianowicie:
Manometry-Vacumetry.
Wentyle przelotne i kątne, **Krany** mosiężne **Maźnice** do cylindrów **Oliwiarki, Wodoskazy** i **Rurki** do nich.
Świstawki parowe.
Pływaki ze świstawkami.
Wentyle bezpieczeństwa.
Manometry hydrauliczne.
Termometry dla cukrowni,
Pompki alimentacyjne czyli insektory.
Pompki ręczne do zasilania wodą kotłów i lokomobil.

— 3433 — 7—0

Kąpiele morskie Libawy.

Sezon kąpielowy **od 1-go Czerwca do 1-go Września**. Gorące Kąpiele wody morskiej w wannach z dodatkiem szlamu morskiego i extraktu z igieł sosnowych, jak również i z innemi dodatkami medycznemi według przepisu lekarskiego.

Wygodne gabinety kąpielowe tak dla Dam jak i dla Mężczyzn; dom leczniczy (Foksal) nad brzegiem morza z Restauracją, Salą do tańca, Czytelnią i lokalami mieszkalnemi po cenach stałych.

Mieszkań prywatnych jest dostateczny wybór.

Park miejski z lokalem towarzyskim i Restauracją. Codzienna muzyka na wolnem powietrzu. Niemiecki i ruski Klub.—Teatr; Zebrania (Reunions), Koncerta, Wieczory tańcujące i Bale.

Stacje: telegraficzna i Kolei Żelaznej znajdują się tu także.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie **Komisja Zarządu Kąpielami morskiemi.**

—7—8—3308—

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA

Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła Ś.go Andrzeja,
otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej
do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA:

Ocet winny stołowy i Estragonowy z własnej fabryki.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki i Krochmale w rozmaitych gatunkach.
Benzinę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Oliwę Malagską do palenia.
Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie.
Zioła i wszelkie materjały apteczne.

Przetwory i preparaty chemiczne tak z **własnej fabryki**
w Tarchominie pod Warszawą

— 15378 —

VESICATOIRE ET PAPIER D'ALBESPEYRES

Przyjęty i używany w szpitalach wojskowych dla armii francuzkiej.

Sposób użycia Wizykatoryi Albespeyra ten sam co synapizmów, działanie po sześciu lub ośmiu godzinach. — PAPIER ALBESPEYRA utrzymuje ropienie regularne i obfite.

By uniknąć fałszowania, zwracać należy uwagę aby nazwisko ALBESPEYRA znajdowało się na każdej wizykatoryi i na każdym arkuszu papieru. PARYŻ, faubourg Saint-Denis, 78 i 80.

Składy we wszystkich aptekach Rossyi; tamże dostać można PIGUŁKI RAQUINA, przyjęte przez Akademię medyczną w Paryżu.



UJEŻDŻALNIA



przy ulicy Żórawiej Nr 1600

(róg Marszałkowskiej).

Po rozłączeniu się z współkowego interesu z Panią Golińską, wybudowałem nową obszerną **Stajnię** i **Reitszulę**, w której udzielam lekcje konnej jazdy, tak dla Dam jako i mężczyzn (wieczorem przy oświetleniu).

Przyjmuje również konie na **stajnię i do ujeżdżania.**

Polegając na względach dotąd mi okazanych przez Szanowną Publiczność, mam nadzieję, że i nadal zaszczyci mnie swem zaufaniem.

Bogumił Krause.

11—0 — 2441 —



SKŁAD



FORTEPIANÓW I PIANIN ZAGRANICZNYCH

L. FRÄNKLA.

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej
Nr 2 nowy.

Zaopatrzony jest w znakomity wybór **Fortepianów, Pianin i Melodykonów** z pierwszych zagranicznych fabryk, z **renomowanych fabryk z Wiednia, Berlina, Drezna, Lipska i Paryża**, po cenach bardzo przystępnych. Za każdy nabyty **Instrument Skład poręcza.**

—5—6—4346—

Fabryka Wyrobów Platerowanych

BRACI BUCH.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż nabywszy znaną tutejszą fabrykę pana **F. Biertümpfel**, przyjmować będzie zamówienia, i wykonywać wszelkiego rodzaju:

Guziki metalowe z cyframi, oraz herbowe liberyjne w różnych fasonach.

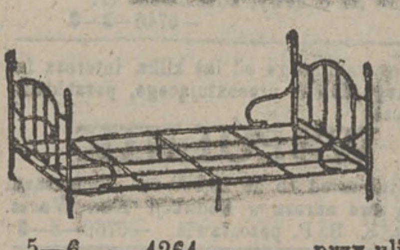
Zamówienia na takowe przyjmuje w Magazynie swoim przy placu teatralnym Nr 466, gdzie obok tego jak dawniej, i nadal uskutecznia,

Sprzedaż

guzików wojennych, patentowanych i t. p.
pochodzących z ich własnej fabryki petersburskiej.

6—6 —4048 —

ŁÓŻKA ŻELAZNE



Składane dla dzieci od **rs. 4.**
Takież dla dorosłych od **rs. 5.**
Łóżka ozdobione mosiężnemi galkami po **rs. 6**, sprzedaje
ROBERT ZIEGLER.

5—6 — 4264 — przy ulicy Długiej Nr 29, w Hotelu Niemieckim.

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO

ulica Miodowa Nr 6, naprzeciw kościoła Przemienienia Pańskiego
ma zaszczyt polecić:

Materjały apteczne i preparata chemiczne.
Materjały fotograficzne, papier albuminowy i Brystol.
Farby malarskie i farbierskie.
Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę najlepszą Nicejską.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Benzynę na balony i fanty.
Ultramarinę do bielizny.
Farbki, krochmale w rozmaitych gatunkach i Glans do bielizny.
Smarowidło belgijskie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metali.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Perfumy francuzkie i **Olejki** do włosów.
Sól stołową chemicznie czystą.
Syropy: malinowy, wiśniowy, porzeczkowy.

8-13 — 2995

Świeży transport Śliwek Francuzkich
BELLE RAME

nadszedł do Handlu **Braci Wróbel** w beczkach, około 250 funtów wagi sprzedaje się takowe:
Na pojedyncze funty, funt po **kop. 15.**
Biorącym 10 funtów jednorazowo, po **kop. 14**
Na całe beczki, funt po **kop. 12.** 29 6 — 1323—

SKŁAD **FORNIERÓW** i **Drzewa Zagranicznego w różnych kolorach.**

MAGAZYN MEBLI

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI GIĘTYCH.

egzystujący przy ulicy Miodowej w domu W-go Górskiego, przeniesiony został do domu **W-go Rappla przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy.** Wielki wybór mebli dokładnej roboty w najświeższych fasonach po **bardzo niskiej cenie za suchość i dokładność roboty Magazyn poręcza.** 3—6—5672—

Windy żelazne i Lewary różnej wielkości i siły.
Bloki różniczkowe i zwyczajne.
Łańcuchy angielskie próbowane, różnej grubości, **Holzszruby, szruby z mutrami, mutry** niegwintowane, **Szplinty, gwoździe druciane, Pilniki, Narzędzia, Grzechotki do wiercenia dziur, Klucze różnego systemu do machin, Sznejdkluby w najrozmaitszych rozmiarach i po bardzo niskich cenach.**
Tygle grafitowe, francuzkie i angielskie do topienia metali, polecają:

KRAFT & KUKSZ,

—0 —8816— Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Przyrządy do natychmiastowego wytwarzania gazu oświetlającego
SYSTEM PARODY

Jeneralny Ajent na Cesarstwo i Królestwo

F. PIETSCHMANN,

25—0 — 926 — **Warszawa, Niecała Nr 8.**

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obuwia wyrabiany przez

P. HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach:—A) **Czarny** do zwykłego obuwia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 12 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston. 1-go Listopada 1875 r.

23—0 — 18261— **HAUTHAWAY & SONS.**

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Najnowsze wypróbowane filtry. Maszynki do robienia lodów i konserwatory, przenośne Lodownie na piwo, potrawy i flaszki, patentowane krany metalowe samo musujące. najnowsze aparata do mierzenia nafty, aparata do robienia wód mineralnych i syfony, różnorodne stęplowane wagi balansowe, szalkowe, dziesiętne i centymalne do ważenia ciężarowych wagonów kolejnych, naładowanych wozów i do odważania bydła, żelazne pomniki, balkony, sztachety, pompy i rury do zlewu, jakoteż dubeltowe bilardy tu jeszcze zupełnie nieznanej konstrukcji. poleca Szanownej Publiczności znacznie taniej jak inne fabryki zagraniczne lub krajowe.

Michał ŁOJOWSKI.

upoważniony następca pierwszorzędnych fabryk wiedeńskich w Warszawie. Hotel Drezdeński. 2—3 — 5894 —

NAJLEPSZY
TRAN RYBI

tegorocznego połowu tak żółty jakoteż i biały parowy,
zalecany z wielkim skutkiem w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, upadku sił i bladnicy, nadszedł do

Składu Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464,5, obok kościoła Ś-go Andrzeja i sprzedaje się we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu. 44—0 — 15377 —

Jest do sprzedania **Possessja** z ogrodem przy ulicy Chmielnej między ulicami Bracką i Marszałkowską położona, obejmująca łokci kwadratowych około 4,400, wiadomość na Nowym-Świecie pod Nr 36, mieszkania Nr 14, codziennie do godziny 9 rano lub po południu od 2 do 5. —5050—3—3

HYGIENA SKÓRY

SAVON AU SUC DE LAITUE

MYDŁO WYRABIANE Z SOKIEM SAŁATOWYM

ED. PINAUD. PARIS

Mydło te odznaczające się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność.
Podczas silnych mrozów należy je używać z massą kallidermiczną (pâte callidermique).

Jest do sprzedania

Młyn wodny,

o dwóch gankach, zupełnie w dobrym stanie i innemi zabudowaniami nowemi. Gruntu miary nowo-polskiej (300 prętowy) mórg 24. Łąki mórg 6 takiejże miary, Stawu dobrze zarybionego mórg 7 prętów 260, razem z groblą mórg 39 prętów 18. za summę rs. 4,790 lub też do wypuszczenia w dzierżawę na lat 12 od 1-go Lipca r. b. we wsi Dworznie, w gminie Skuły, powiecie Błońskim, guberni Warszawskiej, odległe od m. Warszawy mil 6, od m. Mszczonowa wiorst 6, od kolei Rudy Guzowskiej i Grodziska mil 2, od Tarczyna mil 2. Wiadomość na miejscu.
2—3—5362—



Mléko świeże

prosto od krowy i wyborową śmietankę, dostać można codziennie do godziny 9 rano. Ulica Żabia Nr 4, u W. Mińskiej Nr 23 mieszkania. —5727—3—3

Skład Herbaty
I TOWARÓW ROSSYJSKICH
T. Stanisławskiego,

w Gmachu Teatralnym otrzymał

HERBATĘ KJACHTYŃSKĄ

lądem sprowadzoną.

Wielki wybór

SAMOWARÓW

najlepszych fabryk Tulskich. W temże handlu znajduje się GŁÓWNY SKŁAD

Buljonu

wyrobu **KLECZKOWSKIEGO,** uznanego powszechnie za najlepszy, przytem **Tace, Imbryki, Krochmal ryżowy** w najlepszym gatunku i t. p.

Sprzedaż hurtowa i Detaliczna.

6—6—5353—

Do sprzedania

Wędlina, Masło Litewskie Borówki, Grzyby i świeża Peklowina.

Szkolna Nr 4, w dziedzińcu na prawo, 1 piętro —5175—6—6

Wilesa Nr 15 posiada

z 1000 fur wypalonego

MIAŁU zdatnego dla osuszenia podwórka, jako też podsypy pod budowlę. Cenę za furę oznacza się 7 i pół kop. —5700—2—2

Przy ulicy Długiej Nr 28 obok Hotelu Drezdeńskiego do wynajęcia od 1 lipca r. b.

Dwa Lokale.

1. Lokal na 1 piętrze od frontu z balkonem, składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni z wodociągiem oraz zlewem, lokal ten służyć może na kantor lub jaki proceder.
2. Lokal na 3 piętrze od frontu, składający się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni z wodociągiem oraz zlewem.—Wiadomość na dole w Zakładzie kąpieli. —5486—3—3

Od 1 Lipca potrzebnym jest dla osoby często do Warszawy przybywającej, obszerny i widny

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem lub **Dwa mniejsze,** przy porządnej familji, na dole lub 1 piętrze. Uprasza się o nadesłanie adresu pod znakiem K. do p. Intendenta Resursy Kupieckiej. 2—2—5866—

Pokoik umeblowany

z usługą w bliskości Saskiego Ogrodu dla przyzwoitej kobiety, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość, ulica Zielna Nr 20, mieszkania 25. —5875—2—3

Wynajmuje się na **sezon letni** w Alei Ujazdowskiej pod Nrem 1669 (19 nowy),

MIESZKANIE

złożone ze trzech pokoi umeblowanych na parterze, z nich dwa od frontu, a jeden od podwórza, stróż wskaże. —5887—2—3

W Skierniewicach blisko stacji, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie lub rocznie na czas dłuższy

Dworek drewniany,

sam w sobie z ogrodem, nowo zbudowany w stylu Szwajcarskim, urządzony z wszelkiemi wygodami domowemi, a składający się na dole z 6 pokoi, 2-ch kuchni z spiżarkami, na górze z 3-ch pokoi z schowankami. Bliższą wiadomość udzieli miejscowy Restaurator D. Ż. —5904—2—2

Dwa pokoje

elegancko umeblowane, są zaraz do wynajęcia, mogą być z usługą i życiem. Krakowskie-Przedmieście Nr 58. 3—3—5783—

Do wynajęcia od Ś-go Jana

Dwa pokoje

z wspólnym przedpokojem, razem lub pojedyńczo. Wiadomość na miejscu przy ulicy Elektoralnej Nr 47, mieszkania Nr 25.
3—3—5785—

W domu przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, są do najęcia od 1 Lipca r. b.

Mieszkania

na 1 piętrze od frontu, pięć pokoi przedpokój kuchnia, 2 spiżarki, wygódka i t. d. cena rocznie rs. 750, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka i t. d., cena rocznie rs. 600, te dwa mieszkania mogą być połączone, dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2 piętrze w oficynie, cena rocznie rs. 250. 5—6—5492—

Salon i trzy pokoje

przedpokój i kuchnia do wynajęcia na letnie miesiące z meblami i usługą lub bez. Aleja Jerozolimska Nr 30, mieszkania 4.
—5762—3—3

Zgubiono w miesiącu styczniu 1876 roku, przechodząc z Banku Handlowego do Dyskontowego

Pięć Kuponów

za NN. 2529, 2528 (II) i 1700, 2361, 2357, (III) za które ma być dywidenda wypłacona za 1876 rok. Proszę łaskawego znalazcę o zwrot takowych do Redakcji Kurjera, uprzedzam, że Bank Handlowy poinformowany o tej zgubie za wyszczególnionemi numerami, kupony Bankiem nie będą realizowane. —5752—3—4

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.